



**Pożyczki
pod zastaw**
domów
mieszkań
działek
534 702 702



TYGODNIK SANOCKI

Były błędy, nie ma winnych!

Gorąco było w tym tygodniu w powiecie sanockim. Zastanawiano się nad złożeniem doniesienia w sprawie nieprawidłowości przy naliczaniu subwencji oświatowej.

Wśród odbyło się wspólne posiedzenie dwóch komisji Rady Powiatu Sanockiego: oświatowej i rewizyjnej. Radni omawiali problem dotyczący nieprawidłowości przy naliczaniu subwencji oświatowej na niepełnosprawnych uczniów, które zostały ujawnione w wyniku audytu przeprowadzonego przez Urząd Kontroli Skarbowej.

Podstawą do wyliczenia wysokości subwencji są m.in. dane zawarte w Systemie Informacji Oświatowej (SIO). Odpowiedzial-

ność za ich sporządzenie spoczywa na dyrektorach szkół. W SIO wprowadza się m.in. liczbę uczniów oraz rodzaj ich niepełnosprawności. Subwencja na każdego ucznia liczona jest według tzw. wag. Im uczeń ma większą dysfunkcję, tym wyższa jest subwencja. Do powstania nieprawidłowości doszło zarówno z powodu zawyżenia wag, jak i liczby niepełnosprawnych uczniów.

Jak informuje Jerzy Zuba, przewodniczący komisji rewizyjnej, w Starostwie Powiatowym w Sanoku odbyły się już dwie kontrole UKS. Dotyczyły lat 2010 i 2011. – W wyniku tych kontroli powiat musi zwrócić blisko 1,1 mln zł – ujawnia radny.

Pierwsza decyzja o zwrocie zawyżonej subwencji w kwocie 442 tys. zł odnosi się do roku 2010. Władze powiatu sanockiego wystąpiły o rozłożenie jej na kilkanaście rat. Zgodzono się jednak tylko na trzy transze. Powiat będzie musiał spłacić tę kwotę w bieżącym roku. Kolejne należności trzeba będzie regulować w 2016 roku.

Po kontrolach władze powiatu sanockiego zwróciły się do dyrektorów szkół o wyjaśnienia. W większości tłumaczyli się oni nieścisłościami w przepisach, jak również błędami w obiegu dokumentów. Jedno wyjaśnienie zwróciło jednak szczególną uwagę radnych. Otóż Grzegorz Dudziński, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, tak ujął tę kwestię: „Chciałbym zauważyć, że organ prowadzący nie weryfikował w tym okresie danych przekazywanych przez szkoły, pomimo ustawowego obowiązku, który wynikał z ustawy o Systemie Informacji Oświatowej, a wręcz przeciwnie niejednokrotnie sugerował, że ewentualna większa liczba uczniów i uczestników zajęć będzie rekompensatą za tych uczniów i dzieci, którzy dochodzą do ośrodka w trakcie roku szkolnego”.

Trudno się dziwić, że po przeczytaniu tych słów radnym w głowach zapaliło się czerwone światło. Poproszono więc dyrektora o szersze wyjaśnienia. Na śródowym posiedzeniu radni deliberovali, czy omawiać tę drażliwą tematykę jawnie, przy udziale mediów. Stało się jednak na tym, by zgodnie ze scenariuszem konsekwentnie lansowanym przez przewodniczącego komisji rewizyjnej prowadzącego obrady, dyskusować przy otwartej kurtynie.

Jak można było oczekiwać, radnych szczególnie interesowała kwestia sugestii ze strony organu prowadzącego. Grzegorza Dudzińskiego zapytano wprost, czy odbierał je jako naklanianie do łamania przepisów. Dociekano też, kto personalnie był autorem tych sugestii.

Dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego wybrnął jednak z kłopotu, utrzymując, że kierowano się przeświadczeniem, iż w razie wątpliwości należy rozstrzygać je na korzyść ucznia.

Nieoficjalnie radni mówią, że dyr. Dudziński wyszedł trochę przed szereg. Oficjalnie kierują się jednak protokołami kontrolnymi UKS, gdzie nie wnioskowano o pociągnięcie konkretnych osób do odpowiedzialności karnej.

– W kontekście tych

wyjaśnień, przynajmniej na tym etapie naszych czynności kontrolnych, nie znaleźliśmy wystarczających podstaw, by ten wątek kierować do prokuratury. Sprawa została upubliczniona i jeśli kompetentne organy miałyby w tym względzie odmienną opinię w każdej chwili mogą wszcząć stosowne postępowanie z urzędu – podkreśla Jerzy Zuba.

Wygląda więc na to, że jedyną konsekwencją nieprawidłowości z zawyżoną subwencją jest zmiana na stanowisku naczelnika wydziału oświaty w starostwie.

Dorota Mękarska



Grzegorz Dudziński



Jerzy Zuba

ŁÓŻKO DLA KSIĘŻNICZEK



2

KRÓLOWA NOCY



5

NAGRODY OD RADY I BURMISTRZA



8

Uwaga, remont na Jezierskiego

Po czterech latach przerwy miasto podjęło decyzję o kontynuowaniu remontu ulicy Jezierskiego (Zatorze). Droga będzie zamknięta przez dwa tygodnie, począwszy od 6 lipca.

Drogę zaczęto remontować w 2011 roku. Przebudowano wówczas odcinek o długości 61 metrów – od skrzyżowania z ulicą Stawiska w kierunku sanepidu. Przez kolejne lata miasto nie znalazło pieniędzy na kontynuowanie remontu. Stało się to dopiero w bieżącym roku. – Był wniosek Rady Dzielnicy Zatorze, przeszedł pozytywną weryfikację w komisjach i został wprowadzony do budżetu na 2015 rok – wyjaśnia Edward Olejko, wiceburmistrz ds. komunalnych. Przebudowany zostanie dalszy odcinek o długości 57 m, w stronę ulicy Konarskiego. Remont ruszy 6 lipca, w poniedziałek. Od tego czasu przez dwa tygodnie droga będzie zamknięta. (z)

Pale i mury zabezpieczą skarpe

Pod koniec czerwca ruszyły prace związane z zabezpieczeniem osuwiska na Górze Parkowej. Inwestycja będzie kosztowała ponad 800 tys. zł.

Wykonawcą jest duńska firma AARSLEFF. Za budynkiem handlowym przy ulicy Kościuszki, powyżej istniejącego muru oporowego, wykonano 37 pali betonowych o średnicy – bagatela! – 50 cm. Ich zwieńczeniem będzie mur oporowy o długości 56 m zakotwiony po-

skarpe zostanie wzmocniona 33 palami. Na koniec budowlancy wykonają drenaż wgłębny wiercony, aby dodatkowo odwieść grunt. – Zadanie nie należy do najłatwiejszych. Zbocze jest dość strome, a musimy używać ciężkiego sprzętu – stwierdza jeden z pracowników.



ziomo w skarpie. Drugi, o długości 33 m, powstanie powyżej starego budynku komunalnego, znajdującego się kilkadziesiąt metrów dalej. Wcześniej osuwająca się

Realizacja zadania będzie kosztowała ponad 800 tys. zł, z czego 80 procent pokryje dotacja z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji. Miasto wyda z budżetu 160 tys. zł. (jz)

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.zetorzeszow.pl/umsanok/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, na dzierżawę lokalu użytkowego położonego przy ul. Jagiellońskiej 64 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Lokalowej Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-878.

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.zetorzeszow.pl/umsanok/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę kiosków handlowych oznaczonych nr: 1, 2, 3, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 25, 29, 30, 32, 34, 35, 36, 37, 38, 40, 42, 43, 45, 46, 47, 48, 49, 53, 76, 78, 79 położonych przy ul. Lipińskiego w Sanoku. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Lokalowej Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-878

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.zetorzeszow.pl/umsanok/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych oznaczonych nr: 1, 18, 31, 35, 37, 40, 41 i 42, 46, położonych na I piętrze i stoisk handlowych oznaczonych nr: 1, 3, 2 i 4, 6 i 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18 i 19, 21, 22, 23 i 24, 25 i 26, 27, 28, 33, 34 i 35, 36, 38, 39, 40, położonych na II piętrze Hali Targowej, przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Lokalowej Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-878.

Łóżko dla księżniczek

Szpitalny Oddział Ginekologiczno-Położniczy wzbogacił się o nowy nabytek: supernowoczesne łóżko porodowe. Jak żartuje Adam Siembab, dyrektor szpitala, to prawdziwe „łóżko dla księżniczek”. Cenę też miało iście królewska: 51 tys. zł.



Łóżko jest szerokie, wygodne i stabilne. Rodząca może na nim siedzieć, kucnąć, leżeć. – Możliwe są porody w różnych pozycjach: leżącej, siedzącej, półsiedzącej, kucznej, kolankowo-łokciowej – mówi położna Bożena Sperska. Na zdjęciach reklamowych widać, że na łóżku zmieszczą się nawet dwie osoby – kobiecie może towarzyszyć mąż, np. wykonując przynoszącą ulgę masaż.

Konstrukcja jest ergonomiczna i przemyślana. – Są tu różne podpórki, uchwyty, solidny pałąk, a nawet uchwyt na kropelki – uzupełnia doktor Wojciech Mogilany. Wielkim plusem jest możli-

wość sterowania łóżkiem: pacjentka może sama je obniżyć lub podwyższyć, regulować pion. – To wygodne nie tylko dla rodzącej, ale też dla personelu, zwłaszcza w momencie przyjmowania porodu. Dzięki kółkom, łóżko można szybko przetransportować, np. na blok operacyjny, jeśli konieczne jest cesarskie cięcie – dopowiada położna.

Łóżko jest darem Stowarzyszenia Kobiety Europy z siedzibą w Brukseli i Polsko-Belgijskiej Fundacji Solidarności Marii Teresy Wolfs, która od blisko dziesięciu lat pomaga szpitalowi i sanockim instytucjom. – Złożyliśmy wniosek jesienią 2014 roku.

Kosztowało to trochę zachodu, gdyż projekt był sformułowany po angielsku i francusku; w tych językach były też opisane procedury bankowe. Czekałoby wiele miesięcy na rozpatrzenie wniosku, aż wreszcie przyszedł szczęśliwy finał – relacjonuje Adam Siembab. Łóżko kosztowało, bagatela, 51 tys. zł.

Dla mieszkańek Sanoka i okolic to świetny prezent. Oddział dysponuje tylko jednym nowoczesnym łóżkiem porodowym. Ufundowała je pięć lat temu Polonia z Wielkiej Brytanii. Pozostałe, wciąż używane, pochodzą z lat pięćdziesiątych XX wieku. (jz)

Paszkievicz nowym prezesem SPGM

Jan Paszkiewicz, wieloletni dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, został prezesem Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej.

Rada Nadzorcza SPGM (Tomasz Fafuła, Andrzej Kucharowski, Adam Śnieżek, Wiesław Obuch, Waldemar Garcko) odwołała dotychczasowy zarząd spółki: prezesa Jana Ponulaka i członka zarządu Dariusza Klimiuka. Na nowego prezesa powołano Jana Paszkiewicza. Rada podjęła decyzję, że zarząd pozostanie jednoosobowy.

Jan Paszkiewicz pracował jako dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie od 2000 roku. Karierę zawodową zaczynał w Autosanie. Pod koniec lat 80. został wiceprezesem Spółdzielni Mieszkaniowej „Autosan”. Ma też na koncie doświadczenie samorządowe: był naczelnikiem Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej UM oraz sekretarzem miasta. Jest wysokiej klasy ekspertem w zakresie oceny projektów Unii Europejskiej, Funduszu Szwajcarskiego i Mechanizmu Norweskiego oraz ministerstwa środowiska. (jz)



TYGODNIK SANOCKI
www.tygodniksanocki.eu
e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.

Redaktor naczelna: Dorota Męgarska.

Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.

Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Anna Strzelecka.

Redaktor wydania: Bartosz Błażewicz.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.

Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Mechaniczna 12, 39-402 Tarnobrzeg. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.



Sanok

* Kradzież w bloku przy ul. Kochanowskiego (23 czerwca). Lokatorka zawiadomiła, że podczas jej nieobecności do mieszkania włamał się złodziej, z szuflady komody zabierając 400 zł. Kilka dni później lokatorzy mieszkania znajdującego się naprzeciwko stwierdzili, że do nich również było włamanie, a zginęła biżuteria o wartości 1200 zł i gotówka w kwocie 400 zł.

* Skuteczna akcja policjantów, którzy po zgłoszeniu od mieszkańców ul. I Armii Wojska Polskiego zatrzymali 17-latkę z powiatu leskiego. Przechodząc przez osiedle młodzieniec kopnął przednią maskę forda, efektem było wgniecenie i pęknięcie powłoki lakierniczej. Straty wyniosły około 500 zł. Wandal był pod wpływem alkoholu. Sprawa trafiła do Sądu Rodzinnego i Nietletnich. Zdarzenie miało miejsce 26 czerwca.

Gmina Sanok

* Wypadek w Wujkiem (28 czerwca). Chcąc ominąć sarnę, która weszła na drogę, kierujący motocyklem marki Honda 27-letni mieszkaniec powiatu leskiego zjechał na przeciwny pas ruchu. W efekcie tego manewru doszło do zderzenia z fiatem, kierowanym przez 21-letniego mieszkańca Krosna. Motocyklista został poważnie ranny i przetransportowano go śmigłowcem do szpitala w Rzeszowie. Pasażerka fiata doznała lekkich obrażeń ciała.

Gmina Zagórz

* 24 czerwca policjanci Wydziału Kryminalnego zatrzymali ukrywającego się od długiego czasu mężczyznę, który był poszukiwany listem gończym. Funkcjonariusze odnaleźli go w jednym z domów jednorodzinnych. Poszukiwany trafił do aresztu.

* Dzień później doszło do wypadku w Łukowem – pojazd ciężarowy potrafił 77-letnią kobietę, która przechodziła przez jezdnię. Ofiara doznała złamania kości podudzia prawej nogi. Piesza i kierujący pojazdem byli trzeźwi.



Udziały na sprzedaż



Tadeusz Pióro otrzymał absolutorium za rok 2014, w którym burmistrzem był przez... dwa tygodnie.

Głównym punktem ostatnich obrad Rady Miasta było udzielenie absolutorium dla burmistrza za rok 2014, choć innych tematów też nie brakowało. Duże poruszenie wzbudziła informacja o zamiarze sprzedaży udziałów w Galerii Sanok.

Podczas dyskusji nad absolutorium kilkakrotnie podkreślano fakt, że w ubiegłym roku Tadeusz Pióro pełnił funkcję przez zaledwie dwa tygodnie. – Choć poprzedniego budżetu nie sposób oceniać pozytywnie, to proszę o udzielenie absolutorium, byśmy mogli zamknąć temat tego, co już było i zacząć działać na rzecz Sanoka – argumentował burmistrz. Jego słowa stały się punktem

wyjścia do szerszej dyskusji o finansach miasta w ubiegłym roku, które zdecydowana większość radnych oceniała negatywnie. – To był fatalny budżet, najgorszy z siedmiu, które poznałem i to mimo aż 21 poprawek. Niech to będzie dla nas przestroga na przyszłość – grzmiał radny Janusz Baszak. Nastroje starała się tonować Teresa Lisowska, zaznaczając dyplomatycznie, że niewykonanie budżetu to

głównie efekt fiaska planowanej zamiany pod hasłem „stadion za stadion”.

Ostatecznie burmistrz Pióro otrzymał absolutorium zdecydowaną większością głosów. Osiemnaście osób było za, jedna się wstrzymała (Ryszard Bętkowski), a jedna głosowała przeciwko (radny Baszak).

Jeszcze w trakcie swego pierwszego wystąpienia burmistrz powiedział o planach sprzedaży udziałów miasta w Galerii Sanok. Okazuje się, że w ten sposób budżet może zyskać ponad 3,3 miliona złotych. – Kwota ta na pewno zostanie wykorzystana przez

nas we właściwy sposób. Musimy mieć środki finansowe na wkłady własne do różnych projektów unijnych. Podpisałem już umowę przedwstępną z udziałowcem większościowym spółki. Do końca września powinna zostać sygnowana właściwa umowa notarialna – pokreślił T. Pióro.

Informacja o sprzedaży udziałów miasta lotem błyskawicy rozeszła się po Sanoku. Poniżej publikujemy list, który w tej sprawie wystosował do władz Ruch Narodowy, proponując przeznaczenie uzyskanych środków na budowę nowego basenu odkrytego.

(blaz)

Szanowny Panie Burmistrzu!

Z zadowoleniem przyjęliśmy informację ogłoszoną podczas IX Sesji Rady Miasta o sprzedaży udziałów w spółce „Galeria Sanok” oraz wycofaniu zwolnień grupowych w Autosanie, patrząc z optymizmem i mając nadzieję, że Autosan najgorsze ma już za sobą.

Mając na uwadze trudną sytuację finansową miasta, a z drugiej strony słysząc głos naszych współmieszkańców, proponujemy, aby wniesiony aport w kwocie (3,3 mln zł) do spółki „Galeria Sanok”, który miasto odzyska, zabezpieczyć

na poczet wkładu własnego do środków zewnętrznych na budowę nowego basenu otwartego w naszym mieście.

Wszyscy wiemy, że taka inwestycja jest naszemu miastu potrzebna, żeby nie powiedzieć niezbędna.

Nasza propozycja nie jest populistycznym hasłem wygłaszanym ad hoc.

Mamy wizję tego, jak taka inwestycja miałaby wyglądać, z czego być sfinansowana i z czego być utrzymywana. Jednak, żeby prowadzić dalszą debatę o takim rozwiązaniu, punktem wyjścia jest odpowiedź, czy miasto skłonne jest do zabezpieczenia wniesionego aportu na ten określony cel?

Przedłożona propozycja nie jest oczywiście motywem zamykającym dyskusję na temat innych rozwiązań i nie wyczerpuje kwestii budowy basenu otwartego w naszym mieście – odwrotnie – traktujemy to jako impuls do rozpoczęcia dyskusji o basenie w Sanoku na miarę naszych możliwości i aspiracji.

Z wyrazami szacunku
Dawid Lewandowski
Ruch Narodowy

Koszenie dwa razy do roku

Niezagospodarowane działki miejskie są koszone tylko dwa razy do roku. Na więcej nie ma pieniędzy.

Często otrzymujemy sygnały od Czytelników, którzy mają pretensje o niewykoszone skwerki, skarpy, pasy drogowe. Część z nich jest własnością miejską; inne należą do powiatu, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, a czasem nie sposób ustalić ich właściciela.

– Miasto ma około 20 hektarów niezagospodarowanych działek. Latem kosimy je dwukrotnie, w czerwcu i sierpniu, oczywiście nie wszystkie. Przed pierwszym koszeniem zawsze jest problem, gdyż jest to okres intensywnej wegetacji i trawa rośnie wysoko. Po drugim,

sierpniowym, już go nie ma – stwierdza Aneta Kończak-Kucharz, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami UM. W gestii miasta jest wykasowanie m.in. brzegów Sanu, działek miejskich na skarpie, pasów drogowych na terenie dzielnic. W tym tygodniu zakończył się pierwszy pokos, którego wykonawcą była firma z Trepczy.

Miasto nie jest w stanie wykosć wszystkiego ze względów finansowych. W tegorocznym budżecie przeznaczono na ten cel 67 tys. zł brutto.

(z)



Lato wszędzie...

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” zaprasza dzieci szkolne na atrakcyjne zajęcia pod hasłem „Lato wszędzie...”. W programie rozwijanie wyobraźni i kreatywności, edukacja i zabawa, plastyka, taniec, gry, teatr, wycieczki. Zajęcia zaplanowane zostały na poniedziałki i czwartki w godzinach 11–13. Zajęcia potrwać do 3 sierpnia.

(b)

Burmistrz Miasta Sanoka

zaprasza do uczestnictwa w organizowanych przetargach na dzierżawę miesięczną kiosków handlowych na Zielonym Rynku. Informuję, że ustalona na 1,00 zł cena wywoławcza za m² daje możliwość wydzierżawienia kiosku w branży rolno-spożywczej już od kwoty 26,00 zł miesięcznie. Wszelkie informacje można uzyskać bezpośrednio w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Lokalowej Urzędu Miasta przy ul. Rynek 1 (pok. 7). Dla zainteresowanych dzierżawą udostępnią się numery tel.: 13-46-52-876 i 13-46-52-878.

Pierwszy jubileusz seniorów z „Gagatka”

Pięciolecie działalności świętował Klub Seniora z Osiedlowego Domu Kultury „Gagatek” przy Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Rocznicowe spotkanie dostarczyło wielu wzruszeń i wrażeń.

Imprezę rozpoczęła multimedialna prezentacja klubowych fotografii, potem seniorzy ujawnili talenty taneczne, wokalne i recytatorskie. Oczywiście tematem przewodnim występów były uroki „jesieni życia”. Wspólnie odśpiewano piosenkę „Bo seniorem każdy będzie”. Część artystyczną zakończyło podsumowanie wszystkich pięciu lat działalności, zgrabnie napisane przez Wiesławę Ingłot. Przy okazji złożono gorące podziękowa-

nia dla opiekunki klubu, Wioletty Gurgacz-Piontek.

Klub Seniora z „Gagatka”, prężnie działający do lat osiemdziesiątych, udało się reaktywować dopiero ćwierć wieku później. I to nie od razu. – Kilka razy próbowałam ponownie powołać go do życia, lecz z niewielkim skutkiem. Udało się dopiero w 2010 roku, gdy pojawiła się u nas Bronisława Paryga. Ponoć pomyślała sobie: Duże osiedle, z ładnym domem kultury w środku, więc



Seniorzy bawili się jak za najlepszych młodych lat.

warto byłoby się w nim spotykać. I przyprowadziła około 30 znajomych. Tak to się zaczęło... – powiedziała Anna Kikta, kierownik ODK-u.

W ostatnim sezonie do Klubu Seniora systematycznie uczęszczało ponad 50 osób. Jego członkowie są bardzo aktywni, organizując sobie zabawy świąteczne, andrzejkowe i karnawałowe. Nie licząc oczywiście cyklicznych spotkań dwa razy w miesiącu. Działalność seniorów komplementował obecny na jubileuszu prezes spółdzielni Stanisław Milczanowski, życząc im zdrowia i kolejnych jubileuszy w dobrej kondycji.

(b)

Na kroplówce od marszałka

Podobnie jak w ubiegłych latach, Muzeum Historyczne otrzymało dotację z Podkarpackiego Urzędu Marszałkowskiego w wysokości 600 tys. zł. Mimo zapowiedzi, nie podjęto decyzji o współfinansowaniu placówki, choć padła publiczna obietnica, że stanie się to jeszcze w tym roku.



W tym tygodniu, podczas sesji Sejmiku Województwa Podkarpackiego, podjęto decyzję o udzieleniu pomocy Muzeum Historycznemu, przeznaczając na jego funkcjonowanie 600 tysięcy złotych. Podjęcie uchwały w tej kwe-

stii poprzedziło jednomyślne głosowanie Komisji Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej – relacjonuje radna Maria Pospolita.

Mimo zapowiedzi, wciąż nie zapadła formalna decyzja o współfinansowaniu placówki przez marszałka, o co wła-

dze powiatu sanockiego zabiegają od lat. Kolejne ekipy składają obietnice, ale nic z tego nie wychodzi.

Starosta Roman Konieczny jest przekonany, że tym razem się uda. Na zamku, podczas uroczystości wręczenia nagród Rady Miasta Sanoka,

wicemarszałek Wojciech Buczek powiedział, że „umowa o współprowadzeniu muzeum jest już domówiona”. – Mamy przyrzeczenie i publiczne zobowiązanie – stwierdza starosta.

Umowa o współprowadzeniu jest gwarantem, że dofinansowanie będzie uwzględnione w budżecie samorządu wojewódzkiego, co do tej pory zdarzyło się tylko dwukrotnie: w 2011 i w 2012 roku. W pozostałych latach dotacja zawsze była negocjowana przez samorządowców z Sanoka, a pieniędzy szukano w oszczędnościach i przesunięciach budżetowych. – Współprowadzenie to także, oprócz wsparcia finansowego, ponoszenie pełnej odpowiedzialności za bieżącą działalność muzeum – podkreśla Roman Konieczny. Gdyby na przykład placówka, realizując jakiś program, potrzebowała pieniędzy na wkład własny, sejmik również musiałby partycypować. – To zupełnie nowa sytuacja prawna i finansowa – akcentuje starosta.

W tym roku, po raz pierwszy w historii, symboliczną cegiełkę do utrzymania muzeum dołoży miasto. Podczas gali na zamku burmistrz Tadeusz Pióro poinformował, że w budżecie miasta zarezerwowano na ten cel 50 tys. zł. – Taki triumwirat, na poziomie trzech szczebli samorządu, na pewno przysłuży się muzeum – stwierdził gospodarz Sanoka.

Muzeum potrzebuje na utrzymanie około 2 mln zł. Powiat zapewni około 700–800 tys. zł, marszałek 600 tys. zł, a 400–500 tys. zł stanowią dochody własne. (jz)

Indianie w bibliotece

Młodzi czytelnicy Biblioteki Gminnej w Pisarowcach wzięli udział w nocce indiańskiej w ramach Ogólnopolskiej akcji NOC BIBLIOTEK. Powabne squaw i dzielni wojownicy nie nudzili się ani przez chwilę w czasie kilkugodzinnej zabawy, która trwała aż do północy.



Wodległy świat kulturowo wprowadziły dzieci głośno odczytane przez zaproszonych gości (Kamile Mackiewicz-Rosmanith oraz Piotra Wojnarowskiego) fragmenty książki „Przygody Sajo i małych Bobereków” Gregory Owla oraz pogawędka (Adam Rossmannith) o zwyczajach Indian.

Nocne godziny w bibliotece upłynęły dzieciom także na robieniu indiańskich pióropuszy, totemów oraz wspaniałych zabawach, dzięki którym wszyscy mogli przeżyć przygodę na „indiańskiej ziemi”, dostępne tylko w bibliotecznym świecie fantazji.

oprac. /j/

Wicestarośća nowym prezesem

Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej jest już po walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym. Nowym prezesem został Wacław Krawczyk.



Wicestarośća Wacław Krawczyk został nowym prezesem Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej.

Impreza, że palce lizać!

Zagórz ma „Rykowski Galicyjskie”, więc Mrzyglód postanowił nie być gorszy, zapraszając na „Myśliwskie Smaki Doliny Sanu”. Impreza okazała się przednia – było pyszne jedzenie, dobra muzyka i moc dodatkowych atrakcji.

Całość rozpoczęła się od mszy świętej w miejscowym kościele, ale potem przyszedł czas na zabawę. Przygrywały zespoły ludowe „Kamraty”, „Pakoszowanie”, „Biesiada” i grupa z Tyrawy Wołoskiej. Były konkursy cięcia bali drewnianych i wbija-

nia gwoździ. Uczestników imprezy wspaniałymi zapachami kusily stoiska kół łowieckich, kół gospodyń wiejskich z Mrzyglodu i Tyrawy Solnej oraz Zespołu Szkół nr 1 w Sanoku. Można było degustować dziczyznę i swojskie jadalno. Największym powo-

dzeniem cieszyła się kuchnia myśliwska mistrza Witolda Nogaja, który gotował bogracz myśliwski.

Skoro imprezę ochrzczono mianem „Myśliwskich Smaków Doliny Sanu”, to nie mogło zabraknąć atrakcji przygotowanych przez „ludzi lasu”. W Wiejskim Domu Kultury w Mrzyglodzie przez cały tydzień czynna była wystawa przyrodniczo-łowiecka, wspaniale urządzona przez koła łowieckie. Sygnaliści

prezentowali sygnały myśliwskie, był pokaz psów myśliwskich, a miłośnicy polowań rozprawiali o swojej pasji.

Organizatorem imprezy byli: wójt Gminy Sanok, Gminny Ośrodek Kultury, Towarzystwo Łowieckie „Bieszczady”, Koła Łowieckie: „Darz Bór”, „Żubr”, „Jarczabek”, „Sęp” w Sanoku, „Jeleń” w Brzozowie, Klub Dian „Wadera” oraz Nadleśnictwo Brzozów. (b)



Stoiska kół gospodyń wiejskich uginały się od swojskich przysmaków.



Organizatorzy przygotowali szereg konkurencji w „leśnych klimatach”.

Poprzednio sprawujący tę funkcję Waldemar Och złożył sprawozdanie z działalności za 2014 rok, podsumowując też czteroletnią kadencję. Podkreślił, że towarzystwo czynnie uczestniczyło w życiu społeczno-kulturalnym miasta i powiatu – m.in. wydało kolejny „Rocznik Sanocki”, organizowało konkursy na najpiękniejszy ogród – balkon, a także witrę sklepową. Było współorganizatorem „Zjazdu Sanoczan”, uczestniczyło w obchodach

święt państwowych i patriotycznych. W. Och podziękował za współpracę zarządom kół towarzystwa we Wrocławiu, Warszawie i Trójmieście. Ustupający zarząd otrzymał absolutorium.

Następnie odbyły się wybory nowych władz towarzystwa. Prezesem jednogłośnie mianowano Wacława Krawczyka. Obok niego w składzie zarządu znaleźli się: Adam Mindur, Robert Najsa- rek, Waldemar Och, Bogusław Poldiak, Wojciech Wydrzyński i Robert Zoszak. (b)

Królowa nocy

Rodzinne Centrum Sportu i Rekreacji „Wiki”, czyli nowy właściciel stadionu przy ul. Stróżowskiej, przedstawił się sanoczanom głośno i z przytupem. Wszystko za sprawą sobotniego Pikniku na Rozpoczęcie Wakacji, którego punktem kulminacyjnym był wieczorny koncert Dody. A raczej nocny...

Zgodnie z zapowiedzią organizatorów, atrakcji było co niemiara – plac zabaw, „dmuchańce”, gry, zabawy i konkursy prowadzone przez animatorów. Nie zabrakło straganów i stoisk gastronomicznych. Pierwsze godziny imprezy stały pod znakiem turniejów piłkarskich dla dzieci w wieku 7 i 11 lat. Rywalizacja okazała się tak zacięta, że do rozstrzygnięcia meczów finałowych potrzebne były serie rzutów karnych (czytaj na str. 16).

Po południu rozpoczęły się atrakcje muzyczne. Najpierw publiczność próbował rozruszać zespół „Emer”, grający muzykę disco polo. Potem na scenie pojawiła się ćwierćfinalistka programu „The Voice Of Poland” – Dominika Kobiółka z grupą „Tensionzero”. A następnie półfinaliści „Mam Talent” – duet „Kuba i Sabina”. Wszystko to okazało się niezłą rozgrzewką przez daniem głównym, czyli koncertem Dody.

Była wokalistka grupy „Virgin” nie odcina się od przeszłości, czego dowodem piosenki „Dzaga” i „Znak Pokoju”. Choć obecnie preferuje już bardziej taneczne klimaty („Bad Girls”), w jakich – co sama przyznała – ma być utrzymana jej nowa płyta.



Koncert Dody z pewnością się podobał, choć nie wszyscy doczekali jego rozpoczęcia...

Ale widać, że wciąż ciągnie ją w stronę rocka, bo jak wytłumaczyć cover utworu „If I Could Turn Back Time” z repertuaru Cher? Oczywiście muzykę wspierało efektowne show w towarzystwie tancerek, więc po kilku pierwszych utworach publiczność zaczęła reagować coraz bardziej żywiołowo, na koniec bawiąc się już doskonale.

Skoda tylko, że „Królowa” – jak na gwiazdę przystało – spóźniła się trzy kwadranse, jakby zapominając, że występ planowany był na godz. 21.30, a pod sceną czekało wiele rodzin z małymi dziećmi. Niech to będzie nauczka dla organizatorów, bo skoro płacą niemałe pieniądze, to powinni wymagać nie tylko występu, ale i punktualności. (bart)

Co ludzie gadają Za wysoko, za nisko

TOMASZ CHOMISZCZAK

Złoty środek” jest jak ideał: dążymy do niego, ale nie ma się co ludzić, że znajdziemy. Niemniej trzeba przynajmniej próbować, a nie obijać się od ściany do ściany. Czy też od sufitu do podłogi, bo w przypadku różnych publicznych wypowiedzi mam raczej takie wrażenie. Czemu? Gdyż albo ktoś przesadza z określeniami, pisze górnolotnie i, miast nobilitować, tylko kompromituje opisywany przypadek, a przy okazji siebie; albo odwrotnie – do ważnych i poważnych tematów zbiera z podłogi zużyte, wyświechtane słowa, frazesy, które nie zasługują, by je podnieść.

Najpierw to drugie. Zapowiedź kolejnej sesji samorządowców brzmi na jednym z portali następująco: „na tapecie absolutorium dla burmistrza”. Jeśli coś „mamy na tapecie”, znaczy to, że nad tym pracujemy – tu się zgadzam. Ale nieprzystawalność tego kolokwializmu do tematu i do publikowanego źródła – bądź co bądź wiadomości dziennikarskiej – jest jednak wyraźna. Nie pierwszy raz autorzy newsów ignorują, co przystoi, a czego nie można pisać w oficjalnych notkach czy wzmiankach. Podobnie w takim tytule: „Podkarpacie idzie na współpracę z Chinami”. „Iść na współpracę” to może skruszony przestępca z organami ścigania, ale Podkarpacie? Skąd ten kryminalny slang? Ano z filmów. Tylko do kogo ta mowa?

Teraz sytuacja odwrotna. Kto to mówi tak szlachetnie, że aż śmiesz-



nie? Celują w tym politycy, celebryci, i inne gwiazdki medialnego nieboskłonu. Oto jedna z nich zwierza się ze swoich fascynacji: „kameralna atmosfera plus dobra butelka czerwonego wina to moja domena”. Pani wyraźnie nie wie, co to „domena”. Owszem, słowo to pojawia się czasem także w kontekście winnic, ale autorce chyba nie o to chodziło. Zresztą o co może chodzić gwiazdzie, która jest po prostu dziewczyną „o niespożytej dawce entuzjazmu”? Droga pani, albo „niespożyty entuzjazm”, albo tylko jego „dawka”. Nie można mieć wszystkiego!

Ale ta pani chyba tak ma. Bo oto brnie dalej, mówiąc jeszcze o „niewyczerpanej dozie temperamentu i mocnego wigoru”, a także o energii, która ją „nakręca do dużej dawki aktywności”. Nawet nie próbuję dokończyć do jakiegoś sensu, ba – boję się go domyślać przy takiej osobie, która ma „różne fantazje w tym kierunku”... I która kończy swą wypowiedź „bez zbędnej kwintesencji”.

No, i to dopiero jest kwintesencja!

**MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ
SPÓŁDZIELCZOŚCI - 2015**

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
„AUTOSAN”
ZAPRASZA**

dnia 05.07.2015r. niedziela godz. 15.00 do 22.00

**NA
OSIEDLOWY
PIKNIK RODZINNY**

**PLAC REKREACYJNY
PRZY UL. ROBOTNICZEJ**

W PROGRAMIE:

- Pokazy strażackie - ratownictwo
- Grupa Judo - pokaz
- Grupa taneczna - MDK
- Rodzinne konkurencje sportowe
- Konkurs kulinarny i plastyczny
- Sanocka Młodzieżowa Orkiestra Dęta - AVANTI
- Musztra paradna MAŻORETEK
- Zespół CASSIOPEIA - MDK
- Soliści i grupy wokalne "Gloria Sanociensis"
- Kapela podwórkowa „Bieszczadzka Ferajna”
- Zespół "AKORD-BAND"

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY:

- Bezpłatna zjeżdźalnia plażowa i trampolina
- Zabawy z chustą animacyjną
- Słodycze, Wata Cukrowa

**GASTRONOMIA I DOBRE NAPOJE
SERDECZNIE ZAPRASZAMY**

**Tanie e-podróżowanie
po Polsce!**

Bilety od 1 zł kupuj na

e-podróżnik.pl
ROZKŁADY JAZDY / BILETY ONLINE

BILETY OD 1 zł

Regulamin sprzedaży biletów dostępny na www.e-podroznik.pl/regulamin

„Muji kochane wilk” czyli wakacyjna wystawa w bibliotece



Tytułowy cytat pochodzi z facebookowego komentarza G. Paudice pod udostępnionym na koncie MPB obrazem wilka jego autorstwa.

Wernisaż malarstwa Giancarlo Paudice odbył się w zeszłą środę w Galerii „20” Miejskiej Biblioteki Publicznej. Z artystą jego pierwszą sanocką wystawę świętowali ci, którzy spowodowali, że przybysz z Włoch tak dobrze czuje się w Sanoku – rodzina, przyjaciele i znajomi.

Pejzaże bieszczadzkie, panoramy Sanoka, ukochane zwierzęta artysty – wilki i rysie – w różnych technikach: akwareli, pastelach i akrylu – składają się na malarską odpowiedź na pytanie, dlaczego artysta rodem z Rzymu na miejsce do życia wybrał Sanok. Jak mówi: najbardziej podoba mu się, że dziką naturę od kultury i zabytków dzieli dosłownie dwa kroki.

Wystawa prac sympatycznego Włocha czynna będzie do końca lipca, w godzinach pracy biblioteki, w Galerii „20”. Zapraszamy!

(s)

WYCZYTAM WAM WSZYSTKO

IZABELA ZIRPEL-TWORAK

Sambor

Spytko z Melsztyna herbu Leliwa był w latach 1384–1389 – jako wojewoda a potem kasztelan krakowski – osobą sprawczą wydarzeń historycznych o daleko idących konsekwencjach. Rzecznik małżeństwa królowej Jadwigi z wielkim księciem Litwy Władysławem Jagiellą, jako reprezentant Polski wynegocjował i podpisał pierwszą unię Polski i Litwy zawartą w Krewie. Obdarzony względami króla Władysława Jagielly i wynagrodzony włością samborską od Dobromila na zachodzie aż po Stryj na wschodzie, okazał się równie dobrym gospodarzem, jak negocjatorem. Zbudował w Samborze ufortyfikowany zamek, a w 1390 roku ogłosił Samborowi nadanie praw miejskich na prawie magdeburskim. Na samborskim zamku bywali królowie polscy, zwłaszcza z dynastii Jagiellonów, z królową Boną na czele. Właśnie jej Sambor zawdzięcza herb przedstawiający pędzącego jelenia z szczytą strzałą. Związane jest to z niefortunnym strzałem, który królowa oddała do jelenia za namową męża. Zabiła go przypad-



kowo, a ów wyczyn myśliwski utrwalony został w herbie. Zmienili go później Ukraińcy, usuwając strzałę, a zostawiając jedynie jelenia.

System obronny miasta Sambor w XVI wieku zasadzał się na zamku otoczonym murami, wałami i fosami. Królowa Bona uczyniła z niego obiekt nowoczesny i dopasowany do jej potrzeb. W 1820 roku rząd austriacki sprzedał zamek miejscowemu kupcom na cegłę, a ci rozebrali go wraz z przyległościami do fundamentów.

KRESOWA ATLANTYDA historia i mitologia miast kresowych.

Sługa Boży

Jeśli chcemy przenieść się w czasy działania Świętej Inkwizycji, być blisko jej przedstawiciela, inkwizytora Madderdina, poczuć jego siłę, poczytajmy cykl powieści Jacka Piekary o tych czasach. Nie jest to wierne przeniesienie akcji do średniowiecza, podejrzewam raczej, że inkwizycja i jej inkwizytorzy to dobry pretekst do przekazania czasem bardzo zabawnych opowieści o większości naganych ludzkich zachowań: kłamstwach, kręctwach, matczeniu, złodziejstwie, rozwiązłości, pijaństwie, przedstawionych w barwnych szczegółowych opisach, i kar, które stosuje inkwizytor – zawsze „na chwałę Pana”, zawsze „w imię Boże”.

Inkwizytor to nie książd, tylko człowiek wyszkolony przez ludzi kościoła do tropienia herezji, satanizmu, sekt, kultu diabła i tym podobnych działań. Ponieważ posiada licencję na wykonywanie swoich obowiązków, zobowiązany jest do pisania sprawozdań. Licencję otrzymał od biskupa i aby jej nie stracił, sprawozdania musi pisać

w miarę szczerze. Kto lubi literaturę fantastyczną z jej nieokreślonej wyobraźnią, nie obrazi się na autora za pewne literackie fantazje niezgodne z nauką Kościoła. Dowiedzieć się może m.in., że oto Chrystus zszedł z krzyża i zaczyna szukać za doświadczenia i zemsty na swoich oprawcach. Przyszła Państwo, że to bardzo odważny pomysł.

Książkę czyta się świetnie, troszkę jak okrutną bajkę dla dużych dzieci. Co do cynizmu i dobrego humoru głównego bohatera, to ukazany jest on tu w pełnej krasie. Kontynuując ten wątek, zastanawiam się, czy w naszych szalonych czasach nie zaczęliśmy lada moment tęsknić za inkwizytorami, którzy byli jednak zawsze przedstawicielami i obrońcami wiary i przykazań Kościoła. Zachęcam do przeczytania, choćby dlatego, że jak w każdej prawdziwej bajce niebezpieczne sytuacje zawsze kończą się dobrze. Życzę dobrej zabawy!

SŁUGA BOŻY, t. V Jacek Piekara

Wakacje z MDK

Młodzieżowy Dom Kultury zaprasza dzieci i młodzież na zajęcia wakacyjne. Będą one podzielone na dwutygodniowe turnusy – pierwszy już trwa, kolejne ruszają 13 i 27 lipca oraz 10 sierpnia. Spotkania od poniedziałku do piątku w godz. 9–14. Zapisy w sekretariacie MDK. Uwaga – na jeden turnus można zapisać maksymalnie czterdzieścioro dzieci. (b)

Ruszył SANOCKI KALENDARZ KULTURALNY

Niespełna miesiąc działa już (a także zbiera pochwały!) długo oczekiwany przez wszystkich zainteresowanych kulturą w mieście Sanocki Kalendarz Kulturalny – portal poświęcony wydarzeniom kulturalnym odbywającym się w Sanoku i jego najbliższych okolicach.

Twórcy – Miejska Biblioteka Publiczna i finansujący przedsięwzięcie Urząd Miasta Sanoka – mają nadzieję, że inicjatywa ta pozwoli na przynajmniej częściowe sko-

ordynowanie imprez odbywających się dotąd w sposób dość chaotyczny, a sam portal stanie się miejscem, do którego często zaglądać będą wszyscy zainteresowani tematem.

Wydarzenia można tu oglądać podzielone na poszczególne dni i miesiące lub na kategorie (wystawy, spotkania, koncerty, filmy, imprezy plenerowe itp.), jest też opcja sortowania ich według organizatora. Trwają rozmowy na temat poszerzenia funkcjonalności kalendarium (dodanie możliwości jego personalizacji – np. sortowania wydarzeń in-

teresujących poszczególnych użytkowników, a także wykonania aplikacji na smartfony).

Institucje i osoby zajmujące się organizacją różnego rodzaju wydarzeń w Sanoku zapraszamy do współpracy z redakcją SKK i wysyłania informacji na adres: redakcja@kulturalnysanok.pl. Wszystkich zaś zapraszamy na www.kulturalnysanok.pl. (s)

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

PROF. ZYGMUNT HADUCH

POŻEGNANIE

Odszedł od nas Profesor Zygmunt Haduch. Znakomity naukowiec, bardzo ceniony nauczyciel akademicki i żarliwy patriota, a nade wszystko wspaniały człowiek. Bezgranicznie kochający i oddany swoim bliskim, niestrudzenie hołdujący swojej ulubionej dewizie „Człowiek realizuje się tylko służąc człowiekowi.”

Urodzony w Sanoku, ukochał Kraków, spędzając tutaj najszczęśliwsze lata młodości, studiując i pracując na Politechnice Krakowskiej. Tutaj mieszkają jego córki – Joanna i Małgorzata – z ukochanymi wnukami, tu zawsze wracał chłonąć kulturę i atmosferę polskości. W Meksyku kontynuował nauką profesję na prestiżowym Universidad de Monterrey, dochodząc do najwyższej godności akademickiej: był jednym z kilkunastu profesorów tytularnych wśród ponad 650 profesorów. Został członkiem najwyższego stopnia ogólnomeksykańskiej organizacji naukowej Sistema de Investigadores Nacionales. Otrzymał wiele nagród lo-

kalnych i państwowych oraz uhonorowano Go najwyższym na Uniwersytecie tytułem „Premio Pro Magistro”, przyznawanym co roku tylko jednemu profesorowi. Stał się też nieformalnym ambasadorem polskości. Zainicjował założenie i był prezesem Związku Polaków i Przyjaciół Polski w Meksyku, współpracował z USOPAL-em. W organizowanych przez Niego seminariach promujących polskie technologie w Meksyku uczestniczyło wielu znakomych naukowców. Co roku, od dziesięciu lat, w Monterrey i Radomiu odbywają się organizowane z Jego inicjatywy Polsko-Meksykańskie Warsztaty Naukowe. Jego staraniem w Monterrey powstało największe w Ameryce Łacińskiej laboratorium tribologii, nauki o tarcu, wyposażone w aparaturę opracowaną przez polskich naukowców. Posiadał wyjątkowy dar nadawania swojemu życiu harmonii; solidność zawodową łączył z wieloma pasjami pielęgnując i promując wartość polskich tradycji. Przeszedł

przez życie w szybkim tempie, do końca aktywny i pełen werwy. Prowadząc dom otwarty, razem z żoną Agatą i córką Ewą, przysparzał wiele dobra środowiskom, w których funkcjonował, wzbogacając je pięknem swojej szlachetnej i życzliwej osobowości.

Marian Szczerek



ś.†p.

Prof. dr inż. Zygmunt Haduch

Nasz Najukochańszy Mąż, Tata i Dziadzio
Sanoczanin

Wieloletni pracownik Politechniki Krakowskiej
Profesor tytularny Universidad de Monterrey

zmarł dnia 31 stycznia 2015 roku
w Monterrey, w Meksyku.



Uroczystości pogrzebowe odbędą się

w niedzielę 5 lipca 2015 roku, o godz. 14.00

w Płowcach koło Sanoka w kościele pod wezwaniem
Matki Boskiej Anielskiej.

**Pogrążone w smutku: żona Agata z córką Ewą
oraz córki Joanna i Małgorzata z rodzinami**

Możemy być dumni z naszych gimnazjalistów!

Sanockie szkoły gimnazjalne nie mają powodu do wstydu jeśli chodzi o wyniki egzaminu gimnazjalnego. Trzecioklasiści uzyskali wyniki wyższe niż ich rówieśnicy w Podkarpackiem i w powiecie sanockim. To kolejny sukces naszych uczniów, którzy w zeszłym roku też wypadli bardzo dobrze na tle swoich rówieśników.

Z języka polskiego można było zdobyć 32 punkty. Sanoccy trzecioklasiści uzyskali średni wynik wynoszący 21,2 pkt, przy 20,4 pkt w skali powiatu i 20,1 w województwie. W klasyfikacji sanockich szkół najlepsze w tej części egzaminu okazały się dwa gimnazja: „Jedynka” i „Czwórka”, które zdobyły po 21,8 pkt. Kolejne było G2 (20,6 pkt) przed G3 (19,9 pkt).

Zwycięstwo z egzaminu z historii i WOS przypadło „Trójce” (22,4 pkt), przed G1 (22,2 pkt) i G4 (22,0 pkt). Czwarte miejsce zajęła „Dwójka” z wynikiem 20,9 pkt. Dla porównania wynik w powiecie wyniósł 21,3 pkt, a w województwie 20,8 na 32 możliwe.

Nieco mniej, bo 29 punktów, było do zdobycia na egzaminie z matematyki. Nasi gimnazjaliści dobrze poradzi sobie z tym trudnym przedmiotem. Na tle wyników powiatowych (14,7 pkt) i wojewódzkich (14,6 pkt) wypadli przyzwoicie, osiągając średni wynik 15,4 pkt. Matematyczna palma pierwszeństwa



wśród sanockich szkół gimnazjalnych przypadła G1 (16,0 pkt), przed G4 (15,6 pkt). „Trójka” zdobyła 15,3 pkt a „Dwójka” 14,6.

Nauki przyrodnicze nie stanowią problemu dla uczniów G4 (16,0 pkt). Drugie miejsce w tej części egzaminu gimnazjalnego zajęło G3 (15,5 pkt), trzecie G1 (15,0 pkt), a na czwartym miejscu uplasowało się G2 (14,4 pkt).

Wynik wojewódzki wyniósł 14,3 pkt, a powiatowy 14,5. Na egzaminie z przyrody można było zdobyć 28 punktów maksymalnie.

Jeszcze lepiej poszło naszym gimnazjalistom na egzaminie z języka angielskiego.

Na 40 punktów do zdobycia trzecioklasiści uzyskali średnio 29,5 pkt. W powiecie wynik to 26,8 pkt, a w województwie 26,1. Najlepszymi anglistami okazali się uczniowie z „Czwórki” (32,1 pkt), przed kolegami z G1 (30,0 pkt), G3 (28,4 pkt) i G2 (27,7 pkt). Równie dobre wyniki sanoccy uczniowie osiągnęli z egzaminu z języka angielskiego w wersji rozszerzonej (21,9 pkt), wyraźnie pokonując rówieśników z powiatu (18,9 pkt) i województwa (18,1 pkt). W tej części egzaminu najlepsi okazali się uczniowie z G1 (24,2 pkt),

przed kolegami z G3 (21,7 pkt) i G2 (20,00 pkt). Stawkę zamyka G4 z wynikiem 18,8 punktów.

Na 40 maksymalnych punktów z języka niemieckiego, który wykładany jest w G1 i G4, sanoccy gimnazjaliści uzbierali 25,3 punkty, przy wyniku w powiecie wynoszącym 21,5 pkt. W skali województwa były to 22,2 pkt. W pierwszej ze szkół wynik wyniósł 30,5 pkt, w drugiej 21,0. Bezkonkurencyjni byli natomiast uczniowie zdający egzamin z języka francuskiego z G2, którzy osiągnęli wynik 40 pkt na 40 możliwych.

drm

Twórczość własna wraca do łask

Świetną frekwencję miał XVII Międzyszkolny Konkurs Twórczości Własnej, organizowany przez bibliotekę II Liceum Ogólnokształcącego. Uczestniczyło w nim 35 osób, a członkowie jury przeczytali ponad sto wierszy.



Coraz liczniejsza grupa młodzieży decyduje się na publikację swoich wierszy.

Gimnazja: 1. Katarzyna Rakoczy (Nowotaniec) i Mateusz Witowicz (Zagórz), 2. Malwina Łuczka, Victoria Kapcio (obie G1) i Magdalena Majko (Nowotaniec), 3. Monika Fal (Niebieszczyca) i Monika Książek (G1). Wyróżnienia: Laura Woźny (G4) i Milena Ziobro (Zarszyn).

Szkoły średnie: 1. Brygida Kulak, Marlena Michalska i Alicja Gruna (wszystkie I LO), 2. Magdalena Wojtanowska (II LO) i Martyna Obój (I LO), 3. Joanna Kogut (I LO) i Wiktoria Barańska (II LO). Wyróżnienia: Beniamin Świągliński (II LO) i Dominika Malec (I LO).

§ Prawnik radzi

Emeryturę mojej mamy ZUS przelewał na moje konto. Mama zmarła 30 maja br. 1.06 załatwialem wszelkie formalności związane z pochówkiem. 22.06 podczas operacji na moim koncie stwierdziłem, że ZUS wpłacił dnia 3.06 emeryturę mojej mamy, a dnia 19.06 tę kwotę bank zwrócił do ZUS. Moje pytanie brzmi, czy z mojej wiedzy bank mógł dokonać takiej operacji?

Zbigniew z Sanoka

Z art. 101 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych prawo do świadczeń ustaje ze śmiercią osoby uprawnionej. W dniu 30 maja br. prawo do emerytury Pańskiej mamy wygasło wraz z jej śmiercią. Natomiast jak wskazuje art. 130 ust. 1 ustawy, „świadczenia wypłaca się za miesiące kalendarzowe w dniu ustalonym w decyzji organu rentowego jako termin płatności świadczeń”. Emerytura jest więc wypłacana za dany miesiąc kalendarzowy w terminie wypłaty ustalonym w decyzji o przyznaniu emerytury – najczęściej jest to 5, 10, 15, 20, 25 dzień miesiąca – inaczej mówiąc, emerytura jest świadczeniem wypłacanym z góry. Emerytura przelana przez ZUS na konto była świadczeniem za miesiąc czerwiec, a więc za miesiąc, w którym nie przysługiwała mamie, ponieważ ta już nie żyła. Środki wpłacone przez ZUS w tym przypadku są nienależnie pobranymi świadczeniami, wobec powyższego ZUS może żądać ich zwrotu.

Z art. 138a ustawy wynika wprost: „bank i spółdzielcza kasa oszczędnościowo-kredytowa są zobowiązane zwrócić Zakładowi kwoty świadczeń przekazane na rachunek w banku lub spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej za miesiąc następujący po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć świadczeniobiorcy.



Porad Prawnych udziela
Radca Prawny Marta Witowska
z Kancelarii Radcy Prawnego
Marta Witowska
38-500 Sanok,
ul. Kazimierza Wielkiego 3/21
tel. 13-46-45-113,
www.witowska.com
Pytania prawne prosimy
kierować na adres:
tygodniksanocki@wp.pl

Przepis art. 144 ust. 1 stosuje się odpowiednio”. Z kolei stosownie do art. 144 ust. 1 ustawy „od osób nieuprawnionych do pobierania świadczeń określonych w ustawie, kwoty nienależnie pobranych świadczeń, o których mowa w art. 138 ust. 2 i 3, podlegają ściąganiu w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, na podstawie prawomocnej decyzji organu rentowego”.

Zgodnie ze wskazanymi przepisami bank mógł samodzielnie zwrócić do ZUS świadczenie, które zostało nienależnie pobrane.

Podstawa prawna:

Podstawa prawna: Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. 1998 nr 162 poz. 1118 z póź. zm.)

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Wszystkim, którzy tak licznie uczestniczyli w ostatniej drodze mojego Męża,

śp. Bolesława Kluski

serdeczne podziękowanie
składa

Żona z Rodziną



Serdecznie dziękuję
**Związkowi Weteranów i Rezerwistów
Wojska Polskiego w Sanoku**
za okazane współczucie i udział
w pogrzebie mojego Męża,
śp. Bolesława Kluski

Żona



Nagrody od rady i burmistrza

Główny punkt Dni Sanoka stanowiła uroczysta gala w Sali Gobelinowej Muzeum Historycznego, gdzie przedstawiciele lokalnych władz wręczyli Nagrody Rady Miasta i Burmistrza Miasta Sanoka.

Za społeczną aktywność na rzecz miasta wyróżniony został Wiesław Banach, dyrektor Muzeum Historycznego,



Dyrektor Wiesław Banach odebrał nagrodę za społeczną aktywność na rzecz miasta.

Najwięcej było wyróżnień za osiągnięcia sportowe. Uhonorowani zostali: trenerka Dorota Kondyjowska, zawodnik Tomasz Kusior i działacz Wiesław Pietryka z klubu siatkarskiego TSV, trenerzy Piotr Kot, Tomasz Matuszewski i Bernard Soltyś z klubu piłkarskiego Ekoball, drużyna juniorów i trener Krzysztof Ząbkiewicz z hokejowego klubu

Ciarko PBS Bank KH, Angelika Faka i trener Ryszard Długosz z lekkoatletycznej sekcji Komunalnych, trener Roman Pawłowski z short-trackowej sekcji MOSiR-u, trener Artur Szychowski z kick-boxerskiego klubu Samuraj, Anna Kędra z Sanockiego Klubu Karate-Do Kyokushinkai i Arkadiusz Borczyk z Automobilklubu Małopolskiego.

a w dziedzinie przedsiębiorczości – Marian Cyrek, były już prezes zarządu Pass-Polu.

W dziedzinie kultury i sztuki nagrody za jej upowszechnianie otrzymali Grażyna Bartkowska i Janusz Ostrowski. Natomiast za twórczość artystyczną – Zespół Wokalny „Soul” oraz Zuzanna Dulęba i Maria Korzeniowska. Laureatki tej ostatniej kategorii uświetniły galę występami na żywo.

(b)

Pieśń o małych rycerzach

Dziedziniec sanockiego zamku na kilka godzin zmienił się w średniowieczną warownię, dzięki czemu każde dziecko choć przez chwilę mogło poczuć się jak prawdziwy rycerz. Malcy przywdziewali zbroje i chwytali za miecze, walcząc następnie do upadłego. Ich

nieustanne ataki ze stoickim spokojem odpierali członkowie dawnego Bractwa Rycerzy Ziemi Sanockiej. Oczywiście wszystko odbywało się pod pełną kontrolą i z zabezpieczeniami – tak, by nikomu nie stała się krzywda – z odpowiednim instruktazem. Niektórzy

młodzi uczestnicy dawali się nawet zakuć w dyby, co rodzice natychmiast uwieczniali obowiązkową serią zdjęć. – Myślę, że dla dzieciaków przeniesienie się do okresu średniowiecza było fajną zabawą – powiedział Piotr „Niemir” Kotowicz.

(b)



Dawid kontra Goliat...



Podczas Dni Sanoka udało się zebrać ponad 4,4 tys. zł dla 18-letniego Adriana Rajtara z mózgowym porażeniem dziecięcym. Wsparli go artyści, którzy zorganizowali koncert na zamku, wolontariusze z I LO, firmy i osoby prywatne. Nastolatek potrzebuje 12 tysięcy, aby pojechać na turnus do Truskawca.

Chłopak jest rehabilitowany od najmłodszych lat życia. Jednak przykurcze coraz bardziej wykręcają jego ciało. Ratunkiem jest turnus rehabilitacyjny w słynnej klinice profesora V. Kozyavkina w Truskawcu (Ukraina). Aby tam pojechać, trzeba 12 tys. zł. Iwona Rajtar, mama Adriana, robi wszystko, aby zbierać potrzebną kwotę. Pomaga jej Marianna Jary ze Związku Ukraińców w Polsce, szefowa i założycielka zespołu Widymo, którą urzekła napisana przez Adriana pieśń „Dla Ukrainy”. Dzięki pani Mariannie utwór został nagrany w profesjonalnym studio. Zaczęła też uczyć chłopaka języka ukraińskiego, a niedawno załatwiła konsultacje w klinice prof. Kozyavkina w Truskawcu. – Są tylko cztery takie ośrodki, między innymi w Japonii i Emiratach Arabskich. Wybudowano je, gdyż Truskawiec nie dawał już rady przyjmować pacjen-

tów z całego świata – opowiada pani Marianna. Wszystkie pracują według tej samej metody, która jest tajemnicą profesora. – Woziliam do Truskawca wiele dzieci z Polski z mózgowym porażeniem dziecięcym i widziałam efekty. Czasem wystarczyły dwa turnusy, aby zaczęły chodzić, podnosić głowę i kończyny – relacjonuje artystka. Adrian ma szczęście, że został zakwalifikowany. Czasem po konsultacjach specjaliści orzekają, że nie podejmą się leczenia danego przypadku; poza tym chłopak ma już osiemnaście lat.

Podczas koncertu charytatywnego dla Adriana w Sali Gobelinowej zamku wystąpili lokalni artyści: Andrzej Sudoł, Piotr Flur, Widymo, Susanna, Joanna Sarnecka z „Opowieściami z walizki”. Odbyła się licytacja płyt, obrazów i rękodzieła. Wcześniej wolontariusze z I LO zorganizowali akcję „ciasteczkową”, sprzedając wypieki

własnego wyrobu, i przekazali na ręce Iwony Rajtar 540 zł. Jak zgrabnie ujął to Rafał Jasiński z Fundacji „Czas Nadziei”: „do dobrego dobrzy ludzie Igną”.

W sumie udało się zbierać 4440 zł, łącznie z wpłatami na konto fundacji od instytucji i osób indywidualnych. – Pragnę bardzo serdecznie wszystkim podziękować: artystom, darczyńcom, Muzeum Historycznemu, a przede wszystkim Mariannie Jary i jej rodzinie. Córka pani Marianny, Susanna, nie tylko zaśpiewała, ale też zrobiła plakaty i prowadzi akcję na Facebooku, a jej mąż, Paweł Małecki, prezes Stowarzyszenia Ruska Buda w Gorlicach, zapewnił sprzęt nagłośnieniowy – nie znajduję słów wdzięczności Iwona Rajtar.

Na razie udało się zbierać jedną trzecią potrzebnej kwoty, ale Adrian, jego mama i przyjaciele wierzą, że nie pozostaną sami.

(jz)

Fundacja „Czas Nadziei” utworzyła specjalne subkonto, na które można wpłacać pieniądze dla Adriana: 74 8642 1184 2018 0037 4228 0006.



Czarno-Czarni dali świetny koncert w skansenie.

Zaledwie dwa tygodnie po Pikniku Rodzinnym do skansenu znów ściągnęły tłumy sanoczan. Na początek wystąpili laureaci Festiwalu Piosenki Europejskiej „Eurosan”, pokaz tańca towarzyskiego dała Izabela Walus, a instrumenty karpackie zaprezentował Bogdan Nikiruj z Bia-

łogrodu. Potem najmłodszych widzów bawił Teatr Dziecięcy „Bajlandia” z Warszawy. A na koniec ich rodzice kołysali się w rytm muzyki zespołu Czarno-Czarni. Trzeba przyznać, że koncert był przedni, a formacja postrzegana często z lekkim przymrużeniem oka – głównie z powodu tek-

stów – pokazała świetny warsztat muzyczny. Nie brakowało też wesołych akcentów – pomiędzy poszczególnymi utworami wokalista Jarek Janiszewski bawił publiczność konwersacją, często opowiadając dość pikantne historyki...

(b)

Śladem naszych publikacji

O placu zabaw raz jeszcze

Z dużym odzewem spotkał się tekst „Wielki bój o plac zabaw”, opublikowany w numerze 24. Po liście mieszkańca, kwestionującego funkcjonowanie obiektu przy ul. Krzywej, otrzymaliśmy dwie kolejne korespondencje, tym razem od grupy lokatorów oraz zarządu Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Na ich publikacji kończymy temat do czasu rozstrzygnięcia sprawy.

Nie występujemy przeciwko prawu

Niepokoi nas brak obiektywizmu w przedstawianiu sprawy placu zabaw przy ul. Jasnej, dlatego chcemy odnieść się do artykułów „Wielki bój o plac zabaw” (z nr 24), a zwłaszcza „Wielki bój o plac zabaw – ciąg dalszy” (25). Drugi tekst powstał jako odpowiedź na opisaną tydzień wcześniej sprawę. Otrzymał nadtytuł „Prawdziwe oblicze konfliktu”, ale trudno zorientować się, czy autorem jest obserwator, czy też stroną w sporze. Autor nie jest ekspertem w tej sprawie, dlatego więc uzurpuje sobie prawo do przedstawiania „prawdziwego oblicza” sprawy? Wypowiada się w trzeciej osobie. Jaki był powód wyboru takiego sposobu narracji?

Na osiedlu brakowało placu zabaw, ławek czy jakichkolwiek miejsc, gdzie dzieci mogły się bezpiecznie bawić. Nasze osiedle powstawało w innej rzeczywistości prawnej i społecznej, dlatego trudno teraz realizować takie przedsięwzięcia, ale czy to ma oznaczać, że kolejne pokolenia dzieci będą miały do dyspozycji tylko trzepaki?

Odgłosy placu zabaw są słyszalne przez wszystkich z pobliskich bloków, nie tylko przez jednego lokatora, ale jedynie jemu tak bardzo przeszkadzają. Poza tym plac jest użytkowany w godzinach, gdy w całym mieście słychać odgłosy życia – wieczorem i nocą panuje spokój. Na innym osiedlu też powstał podobny plac zabaw, przy budowie którego nie sposób było zachować wymaganej odległości od budynków, a obiekt funkcjonuje i nikt nie wnosi sprzeciwów.

Warto wspomnieć, że lokator mieszka na osiedlu od ok. 10 lat – inni od prawie 30 – i od początku akcentował chęć odciążenia się od pozostałych: przemaalował świeżo wyremontowaną elewację swo-

jego balkonu, zamontował sznury do suszenia prania poza bryłą budynku, a teren pod balkonem obsadził wysokimi krzewami, w tym cisami, szkodliwymi dla dzieci. Działania te były samowolami, na które nie miał zgody spół-

żywania alkoholu. W ciągu roku funkcjonowania placu takie interwencje nie były potrzebne.

Trudno nie odnieść się do stwierdzenia z końcowej części tekstu, cyt. „jak członkowie SM odniosą się do marnotrawienia pieniędzy, to już ich sprawa” – chodzi o ewentualną rozbiórkę placu. Potwierdza to tylko dążenie do realizacji czyjegoś egoistycz-

niem wszystkim, ani my nie napadamy wszyscy na niego. Autor pisze w swym artykule, że „ktoś” został skrzywdzony i jako jednostka poświęcony interesowi społecznemu. Teraz oczekuje, by interes społeczny został poświęcony jego prywatnemu, jednostkowemu interesowi.

Chcemy dodać, że poparcie dla naszych działań w obronie placu zabaw wyra-

zi doprowadzenia do zgodności z prawem. Lokator nie bierze pod uwagę takiej możliwości, nie dąży do kompromisu, wg niego jedynym rozwiązaniem jest likwidacja placu. Zapoznając się z orzeczeniem Sądu Administracyjnego z Łodzi, na które powołał się, z pewnością przeczytał, że do takich rozwiązań w pierwszej kolejności powinny dążyć strony. Uważamy, że nie przyswiewa mu chęć re-



dzielni. Jako sąsiedzi nie reagowaliśmy na te sprawy, choć odbieraliśmy je z niesmakiem. Trudno nam uwierzyć, by miejsce pod balkonem było szaletem dla użytkowników placu zabaw. Jeśli zauważymy podobne sytuacje, sami będziemy dążyć do ich wykluczenia. Należy podkreślić, że użytkownicy placu, w tym głównie osoby z najbliższego sąsiedztwa, dbają o to, by tam porządek. My również zwracamy uwagę w sytuacjach niewłaściwego użytkowania. Poza tym plac jest monitorowany, by móc jak najszybciej wskazać osoby przebywające tam np. w celu spo-

nego interesu i jest oczywistym podburzaniem do zarzutów pod adresem spółdzielni o źle wydane pieniądze. Zastanawiamy się też, jak nisko musi oceniać nas autor, skoro uważa, że nasze działania są wynikiem „podburzenia” – zapewniamy, że potrafimy samodzielnie myśleć, wnioskować i zajmować stanowisko – nie jest to domena wyłączna autora.

Nasze osiedle jest spokojne, jest to pierwsza tego typu sytuacja, w której jedna osoba próbuje podporządkować swoim interesom pozostałych. I ani lokator nie jest osamotnionym bohaterem prze-

za wiele osób postronnych, także obcy ludzie – wszystkich dziwi działanie jednego lokatora. Mieszkańcy osiedla, którzy chcą zapobiec rozbiórce placu zabaw, zbierają podpisy pod petycją, którą zamierzamy złożyć w SSM.

Odnosząc się do zakończenia artykułu autora, chcemy podkreślić, że nie występujemy przeciwko prawu. Plac zabaw jako obiekt małej architektury nie podlega pozyskaniu pozwolenia na budowę ani zgłoszenia organowi architektonicznemu. Mamy nadzieję, że oceniona przez nadzór budowlany jako błędna interpretacja przepisów przez SM znajdzie finał w posta-

spektowania przepisów prawa – gdyby tak było, nie dokonałby samowolnie zmian w obrębie balkonu, o których piszemy. Okazuje się, że w tym przypadku respektowanie zasad jest sprawą względną. Z naszego punktu widzenia chodzi o postawienie na swoim, do czego lokator dąży z przerażającą determinacją i wytrwałością.

Liczymy, że znajdzie się ktoś lub coś, co wpłynie na lokatora i ten wycofa swój protest oraz zaprzestanie działań zmierzających do rozbiórki placu zabaw.

Mieszkańcy Osiedla Słowackiego
(dane do wiadomości redakcji)

Nie ma sporu z Nadzorem Budowlanym

Zarząd Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej oświadcza, że plac zabaw przy ul. Krzywej został wybudowany zgodnie z obowiązującymi przepisami i spółdzielnia dopełniła wszystkich formalności potrzebnych do jego budowy. Plac zabaw został wybudowany na podstawie zgłoszenia budowy z dnia 16.04.2014 r.

Organ administracyjny – w tym wypadku Starostwo Powiatowe w Sanoku – nie zgłosił żadnych zastrzeżeń, co do legalności budowy. Odległości urządzeń zabawowych do okien budynków mieszkalnych są zachowane. Odległości placu zabaw od linii rozgraniczającej ulicę w tym wypadku nie mają zastosowania, bo

droga Jasna na odcinku od ul. Kościuszki do ul. Słowackiego jest drogą wewnętrzną, a nie publiczną. Norma PN-EN 1176, na którą powołuje się pan Skalski, nie nakłada na inwestora obowiązku ogradzania placów zabaw, natomiast określa jakie wymogi ze względów bezpieczeństwa muszą spełniać obiekty montowane na placach zabaw (w tym i ogrodzenie).

Pomiędzy spółdzielnią, a Nadzorem Budowlanym nie ma żadnego sporu. Spółdziel-

nia wykonała wszystkie zalecenia, jakie Inspektor Nadzoru Budowlanego na nas nałożył. W wyniku interwencji mieszkańca budynku sąsiadującego z placem zabaw Inspektor Nadzoru Budowlanego zakwestionował prawidłowość wykonania ogrodzenia od strony budynku Krzywa 2 i piaskownicy, a nie samego placu zabaw. Spółdzielnia piaskownicę przesunęła na przepisową odległość, a ogrodzenie zdemontowała.

Zarząd Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej podej-

mując swoje decyzje nie może kierować się interesami tylko jednego lokatora, ale musi brać pod uwagę dobro większości Spółdzielców.

Z otrzymywanych od lokatorów osiedla Słowackiego informacji plac zabaw w tym miejscu jest potrzebny, a dzieci i ich rodzice są zadowoleni z jego budowy, dlatego plac zabaw nie zostanie przeniesiony.

Prezes zarządu inż. Stanisław Milczanowski

Informator miejski

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: pon.-pt.: 9-15, sobota – nieczynne.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: sekretariat.muzeum@interia.pl
Czynne: pon. 8-12, pozostałe dni tygodnia 9-17. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: cit-sanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Regionalna Izba Gospodarcza w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-463-04-44, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h

Postój taxi bagażowych
tel. 696-801-815.

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h

Tele TAXI tel. 194-77 – 24h

San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek
• Apteka całodobowa OMEGA ul. Kościuszki 22

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Urząd Miasta Sanoka
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811
www.sanok.pl

Ruszamy w niedzielę za miasto! Sprostowanie

Miło nam zaanonsować, że rusza kolejna już – jubileuszowa – edycja akcji „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”. Dzięki inicjatywie przewodników, sanoczanie mają okazję zwiedzać w wakacyjne niedziele najpiękniejsze i najciekawsze miejsca wokół Sanoka i nieco dalej. Opłaty za wycieczki są niewielkie, dzięki czemu mogą z nich korzystać całe rodziny z dziećmi.

Akcja ma już dziesięć lat! Jej organizatorem jest Oddział PTTK „Ziemia Sanocka” i działające przy nim Koło Przewodników. – W każdą niedzielę lipca i sierpnia przewodnicy spod znaku PTTK zapraszają mieszkańców miasta i gości na wspólne wędrowanie po bliższych i dalszych okolicach Sanoka. Każdy powinien znaleźć coś dla siebie, ponieważ w bogatej ofercie znajdują się wycieczki piesze, rowerowe, oraz kajakowe – zachęca Wojciech Wę-



grzyn, kierownik Biura PTTK. Trasa każdej z nich jest zaplanowana tak, aby mogły wziąć w nich udział dzieci i starsi. Wycieczka trwa zazwyczaj

kilka godzin. PTTK zapewnia transport, ubezpieczenie i darmową usługę przewodnicką. Informacje na temat kolejnych wypraw znajdują Państwo

w każdym piątkowym wydaniu „TS” i pod adresem: www.pttk.sanok.pl.

(z)

TERMINARZ WYCIECZEK

W NIEDZIELĘ ZA MIASTO Z PRZEWODNIKIEM PTTK

WAKACJE 2015

Lp.	Termin	Nazwa wycieczki	Teren	Rodzaj imprezy	Prowadzący
1.	05.07.	„Na maleńkiej połoninie”	Pasmo Rzepedki	piesza	Andrzej Organ
2.		„Rowerem do św. Andrzeja Boboli”	Strachocina i okolice	rowerowa	Wiesław Sternik
3.		„Słona przeszłość”	Dolina Sanu	kajakowa	Krzysztof Wróbel
4.	12.07.	„Przemysł znany i nieznan”	Miasto Przemyśl	piesza	Jerzy Szlachcic
5.	19.07.	„Połonin czar ma taką moc...”	Pasmo Połoniny Wetlińskiej	piesza	Monika i Artur Kowalczyk
6.	26.07.	„Wokół Jeziora Sieniawskiego”	Dolina Wisłoka	pieszo-kajakowa	Miroslaw Sworst
7.		„Różne wyznania – różne świątynie”	Pogórze Bukowskie	rowerowa	Edward Szychowski
8.	02.08.	„Kamienie, które zostawiła prehistoria”	Pasmo Kamienia (k. Rzepedzi)	piesza	Jan Adamczyk
9.	09.08.	„W krainie żubra”	Dolina Rabskiego Potoku	piesza	Urszula Wałachowska
10.	16.08.	„Wokół Rosolirca i Mokilka” – przez nieistniejące wioski Paniszczów i Rosolin	Dolina Paniszczówki i Czarnego Potoku	piesza	Zbigniew Maj
11.	23.08.	„Przez pagórki i błota pod Markowską”	Baligród i okolice	piesza	Łukasz Bajda
12.	30.08.	„Na granicy Dolów Jasielsko-Sanockich”	Pasmo Wiechy	piesza	Stanisław Sieradzki
13.		„Rajd miejscami pamięci z II woj. św.”	Dolina Sanu i Ostawy	rowerowa	Wiesław Sternik
14.		„Śladem zamków rodu Kmitów”	Dolina Sanu	kajakowa	Wojciech Gosztyła

Wakacje 2015 z PTTK Sanok

www.pttk.sanok.pl
tel. 13 46 321 71



NAZWA WYCIECZKI	DATA
1. Miskolc – Koszyce	04.07.2015
2. Lwów	11.07.2015
3. Oświęcim – Wadowice	11.07.2015
4. Budapeszt – Eger	11–12.07.2015
5. Wczasy nad Bałtykiem	11–21.07.2015
6. Tatry – Giewont	18.07.2015
7. Lwów	18.07.2015
8. Słowacja - Tatralandia	18.07.2015
9. Łódź	18–19.07.2015
10. Wiedeń – Salzburg	23–26.07.2015
11. Lwów	25.07.2015
12. Kielce + Jaskinia Raj	25.07.2015
13. Eger + Mezőkövesd	25–26.07.2015
14. Sóstófürdő	01.08.2015
15. Ogrodzieniec – Tarnowskie Góry	01–02.08.2015
16. Wrocław – Berlin – Poczdam – Poznań	06–09.08.2015
17. Lwów	08.08.2015
18. Bałtów + Sandomierz	08.08.2015
19. Rumunia w pigułce	11–16.08.2015
20. Hajdúszoboszló	14–16.08.2015
21. Lwów	15.08.2015
22. Warszawa	15–16.08.2015
23. Włochy 8 dni + wypoczynek	20–27.08.2015
24. Budapeszt – Zakole Dunaju – Eger	21–23.08.2015
25. Pszczyna – Wadowice	22.08.2015
26. Lwów	22.08.2015
27. TATRY: Dolina Pięciu Stawów	22.08.2015
28. RUMUNIA: Góry Rodniańskie	02–06.09.2015
29. Czarnogóra – Albania – Macedonia	04–13.09.2015
30. Uroki Włoskich Miast 9 dni	07–15.09.2015

*Nie dotyczy wszystkich badań

ALAB laboratoria
oznacza wiarygodność

OGÓLNOPOLSKA SIĘĆ LABORATORIÓW ANALIZ MEDYCZNYCH

BADANIA BEZ SKIEROWANIA

Zapraszamy do naszych Punktów Pobrań

- skorzystaj z szerokiego zakresu badań – **ponad 2000 badań w ofercie**
- wykonaj **badania bez skierowania, kolejek i zapisów***
- wynik odbierzesz błyskawicznie **przez Internet***

Nasz profesjonalny personel medyczny zapewni komfort i obsługę na najwyższym poziomie. Zadzwoń, przyjdź i sprawdź nasze aktualne promocje i atrakcyjne ceny.

Więcej na: www.alablaboratoria.pl.

Infolinia: **22 349 60 12**

Punkty POBRAŃ

- Sanok, ul. Jagiellońska 54**
Czynny pn.-pt. 7:30-10:30,
tel. 518 706 079.
- Sanok, ul. Sadowa 11**
Czynny pon.-pt. 7:30-15:00,
tel. 13 46 38 818.
- Lesko, ul. Parkowa 10 (NZOZ Lux-Med)**
Czynny pon.-pt. 7:30-11:00,
tel. 13 468 88 88.



Sprostowanie do sprostowania, które zostało zamieszczone w 25 numerze „Tygodnika Sanockiego” do tekstu „100% panie Krzyśku” opublikowanego w numerze 24 przez redaktor Annę Strzelecką.

Z wielką uwagą przeczytałem sprostowanie na temat moich uwag i zastrzeżeń do tekstu na mój temat, i:

– po raz wtóry muszę z niesmakiem stwierdzić, że Pani redaktor /AS/ trzyma się nadal „SWOJEJ PRAWDY” która niestety rozmija się nadal z „moją prawdą”, otóż:

– powtarzam raz jeszcze: – nic wspólnego nie miałem z ocaleniem Ikonostasu w Górzance, a to po prostu dlatego, że gdy Ks. Bartnik go restaurował i przywracał do świetności to ja jeszcze nie znałem ani Ks. Bartnika ani też nie wiedziałem, że to czyni!

– nie było też żadnego wsparcia z mojej strony ani przewodnickiego, ani też nie wchodziłem na drabinę, co mi impetuje i stara się wbić do mojej siwej głowy Pani redaktor.

– a co do corocznych Pielgrzymek w Łopience to wskrzesił je oczywiście Ks. Bartnik wraz z licznym gronem przyjaciół / do których ja NIESTETY nie należałem/ już w 2000 roku, a ja dołączyłem dopiero jako pielgrzym w roku 2005.

– no i jeszcze pozostały Huczvice, które studenci z AKT PWSZ swymi własnymi siłami ze Stajni przystosowali do funkcji turystycznej jako Chatkę Studencką, a ja jako inicjator i współzałożyciel tego Klubu, ich w miarę sił i środków wspomagałem. I to tyle!

Ale mając stały kontakt z władzami uczelni /bo to oni placą czynsz za chatkę do Nadleśnictwa/ i opiekunami

chatki ze strony uczelni – wiem o planach i zamierzeniach co do jej dalszych losów które nie są mi obojętne, bo już 9 lat jestem z nią emocjonalnie związany.

Tak wygląda prawdziwa prawda o moich w tych opisanych tematach ...zasługach!!!

I na koniec skoro Pani redaktor nie miała, jak pisze obowiązkowo swego jak to nazywa felietonu ze mną konsultować i napisała to co napisała, to moim obowiązkiem jest pewne mijające się z prawdą fakty w nim, bez mojej wiedzy, zawarte - WYPROSTOWAĆ!

I jeszcze jedno: nie było żadnych „uwag merytorycznych”, bo skoro zabroniłem, aby Pani redaktor o mnie cokolwiek napisała, to byłem święcie przekonany, że z uwagi na obopólny szacunek i zaufanie oraz wieloletnią przyjaźń, tą moją decyzją Pani redaktor USZANUJE i nawet nie pomyślałem, że może być inaczej. Ale coś zapomniałem, że „pewnych przyjaciół” poznałem się w niepewnych sytuacjach, i tu jest moja wina, moja bardzo wielka wina!

Ps. To sprostowanie jest dla mnie bardzo ważną i wręcz prestiżową sprawą, bo obracam się już przeszło 40 lat w środowisku ludzi związanych z turystką, a która dokładnie wie kto co zrobił i dlaczego. I dlatego nie chcę i nie mogę komuś innemu zabierać zasług i przypisywać je sobie. Chcę po prostu, o ile to już nie jest za późno, aby obeszło się bez – blamażu.

Krzysztof Prajzner

(zachowano oryginalną pisownię)

Od redakcji: Tym sprostowaniem kończymy temat tekstu „Sto procent, panie Krzyśku”.

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

★ Mieszkanie 52 m² (IV piętro), osiedle Błonie, tel. 507-36-39-38.

★ Mieszkanie 45,5 m², do remontu, w Sanoku przy ul. Poprzecznej, cena 105.000 zł, tel. 13-463-26-75 lub 609-43-05-08.

★ Bezczyntowe, własnościowe mieszkanie 85 m², w kamienicy, z ogródkiem i garażem, osiedle Wójcystwo, więcej na: Sanok, OXL lub tel. 500-26-29-90.

★ Dom w Sanoku, do zamieszkania od zaraz, tel. 501-59-05-87.

★ Nieruchomość ok. 400 m², w Sanoku przy ul. Cegielnianej, teren ogrodzony, miejsca parkingowe, monitoring, system alarmowy. Przeznaczony może być na działalność handlową, usługową, produkcję, akademik, archiwum, gabinety lekarskie, cena do uzgodnienia, tel. 696-25-46-17.

★ Dom w Trepczy przy ul. Sanockiej, drewniany, zamieszkały, wszystkie media + ok. 30 a ogrodu, cena 250.000 zł, tel. 501-37-05-66.

★ Działkę 9,38 a, z warunkami zabudowy, przy ul. Szczudliki, cena 68.000 zł, tel. 503-01-26-63.

★ Atrakcyjne widokowo działki w Sanoczku, z możliwością zabudowy, tel. 603-90-20-29 lub 693-61-97-72.

Zamienię

★ Mieszkanie komunalne 32 m², na większe (możliwa dopłata), tel. 667-32-19-84.

Posiadam do wynajęcia

★ Duży pokój z używalnością kuchni dla 1 lub 2 osób, tel. 512-22-02-02.

★ Pokój dla dziewczyny, tel. 605-05-65-21.

★ Garaż murowany, w Sanoku przy ul. Cerkiewnej, tel. 723-66-22-36.

Żaluzje

rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

AUTO-MOTO

Sprzedam

★ Forda mondeo (1999), kombi, stan dobry, tanio, tel. 732-54-98-98.

RÓŻNE

Sprzedam

★ Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.

★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.

★ Kanarki, tel. 13-462-33-15.

PRACA

Zatrudnię

★ Apteka w Sanoku zatrudni technika farmacji, tel. 530-80-33-65 (codziennie po 19).

★ Podejmę się koszenia łąk i nieużytków, tel. 504-37-24-04.

★ Bieszczadzka Spółdzielca Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa w Sanoku ul. Kościuszki 11 poszukuje pracownika na stanowisko Informatyk – więcej informacji na stronie internetowej www.bieszczadzka-skok.pl lub pod numerem tel. 13 46 44 279.

KARO Żaluzje
rolety, moskitiery, folie, plisy
Jagiellońska 48, czynne od 9-12
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

Cyklinowanie – bezpyłowe,
układanie podłóg, lakierowanie,
renowacje, w ofercie parkiet
tel. 506-356-210

**OGRODZENIA
BRAMY BALUSTRADY**
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

REMONTY – WYKOŃCZENIA
Wyremontujemy Twoje mieszkanie
solidnie i profesjonalnie
tel. 790 333 680

**Bezpyłowe cyklinowanie
i lakierowanie podłóg.
Renowacja schodów.**
tel. 600-830-854

DO WYNAJĘCIA

**POWIERZCHNIA
MAGAZYNOWA
300 m²**

**POWIERZCHNIA
BIUROWA
150 m²**

**Sanok, Dąbrówka,
ul. II Armii WP 40 tel. 13-463-50-44**

Doradzamy...



EFL
GRUPA CREDIT AGRICOLE

Europejski Fundusz Leasingowy
ul. Orzeszkowej 5, 38-500 Sanok
Tel. 661 916 502; 13 46 42 266

BUSY
20-, 14- i 9-osobowe
przewóz osób
tanie i bezpiecznie
tel. 661 183 868

Pielęgnacja ogrodów
porządki, wykaszanie
i koszenie, wycinka drzew
oraz cięcie drewna opałowego
tel. 661-339-327

MPFOTO
Fotografia
• ślubna od 650 zł
• noworodkowa od 100 zł
• niemowlęca od 100 zł
tel. 692-366-683
www.mpfoto.com.pl

TRANSPRZĘT
NOWE ATRAKCYJNE CENY KRUSZYW
TRANSPORT
Piasek do betonu - 50 zł
Żwir do betonu - 68 zł
Grys pod kostkę - 75 zł
Tłuczeń, kliniec - 70 zł
Pospółka - 55 zł Ceny netto za m³
WWW.TST.SANOK.PL
tel. 691-528-001

BILETY AUTOKAROWE SINDBAD
W związku z zakończeniem współpracy z Biurem Turystycznym Wagabunda informujemy, że bilety platformy SINDBAD są do nabycia w najlepszych biurach podróży w Sanoku:
RADTUR
Lipińskiego 31
(Dworzec PKS)
tel. 13 463 84 61
SAN TRAVEL
Beksińskiego 4
(Galeria Posada)
tel: 13 464 52 52
AVANTI
Kościuszki 12
tel. 13 464 66 01
INFOLINIA SINDBAD:
77 443 44 44 / 801 22 33 44



Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz
informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni tj. od dnia 3 lipca 2015 r. do dnia 24 lipca 2015 r. wykaz nieruchomości przeznaczony do zamiany położonej w miejscowości Tarnawa Dolna oznaczonej jako działka 34/2 o pow. 0,0448 ha.
Informacja o wywieszeniu tego wykazu umieszczona jest również na stronie internetowej urzędu: www.zagorz.pl
Szczegółowe informacje na temat w/w nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, pok. nr 36. tel. 13-462-20-62 wew. 67.

**GALERIA
Dąbrówka**
OTWARCIE
9.07.2015 czwartek, godz. 8.00
zapraszają
Delikatesy Centrum
**ODZIEŻ Z ANGLII
IREMAX F.H.**
Do wynajęcia lokal 205 m² lub mniejsze
oraz miejsca handlowe na parkingu
koło Cmentarza Centralnego,
tel. 691 765 660 lub 607 572 161

AMEDIC
SKLEP MEDYCZNY
F.H.U. "AMEDIC"
Sanok ul. Jagiellońska 14
(Okopisko, w bramie)
tel/fax 13 46 318 69, 503 752 009
www.amedic.pl
email: amedic.sanok@gmail.com
Zapraszamy
pon - pt 9.00 - 17.30
sob 9.00 - 14.00
W NASZEJ OFERCIE
• Sprzęt medyczny i ortopedyczny
• Refundacja środków pomocniczych i sprzętu rehabilitacyjnego
• Realizacja wniosków NFZ
• Fachowe doradztwo i pomoc
**UMOWA Z
NFZ**
Narodowy Fundusz Zdrowia
Troska o Twoje zdrowie
to nasz priorytet!

Wójt Gminy Komańcza
informuje, że na stronie internetowej Gminy Komańcza, tj. www.komancza.pl (zakładka Bip/aktualności), wykazał do dzierżawy na rok 2015 grunty Gminy Komańcza, tj.: 66 działek - na terenie całej gminy. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Komańczy – pokoju nr 17, tel. 13-467-70-18 lub 13-467-70-35 wew. 36.

OGŁOSZENIE
Zarząd Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania Sp. z o.o. w Sanoku, ul. Jana Pawła II 59, ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na sprzedaż ruchomego środka trwałego.
1. Przedmiot sprzedaży:
Przedmiotem sprzedaży jest samochód ciężarowy marki VOLVO, typ FM9 260 E3, nr rej. RSA 40KP, którego cena wywoławcza wynosi 30 000,00 zł (netto)
a) Dane techniczne:
– rok produkcji 2002 r.,
– pojemność/moc silnika 9400 cm / 191kW,
– ładowność 9500 kg,
– dop. masa całkowita 26100 kg,
– rodzaj zabudowy – śmieciarka kontenerowa z prasą,
– dodatkowo pojazd jest wyposażony w GPS z sondą paliwową.
2. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:
a) Złożenie oferty w terminie do 13.07.2015 r. do godz. 10.00 w sekretariacie przedsiębiorstwa.
Oferta powinna zawierać:
– imię i nazwisko lub nazwę oferenta,
– adres siedziby oferenta,
– numer PESEL lub REGON oraz NIP oferenta,
– datę sporządzenia oferty,
– oferowaną cenę.
b) Otwarcie ofert nastąpi 13.07.2015 r. o godz. 10.30 w sali konferencyjnej przedsiębiorstwa.
3. Pozostałe informacje:
a) Nabywcą zostaje uczestnik przetargu, który zaoferuje cenę nabycia najwyższą z biorących udział w przetargu i nie niższą od ceny wywoławczej.
b) Złożenie jednej ważnej oferty wystarcza do przeprowadzenia przetargu.
c) Oferty cenowe poniżej ceny wywoławczej nie będą rozpatrywane.
d) Sprzedający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny lub prawo zamknięcia przetargu bez wybrania jakiegokolwiek oferty.
e) Nabywca jest zobowiązany zapłacić cenę nabycia do dnia 14.07.2015 r. do godz. 13.00.
f) Po upływie w/w terminu wygasają prawa i obowiązki stron wynikające z postępowania przetargowego.
g) Wydanie przedmiotu sprzedaży nabywcy nastąpi niezwłocznie po zapłaceniu ceny nabycia w kasie przedsiębiorstwa lub wpłynięciu należności na wskazane konto: 21 1240 2340 1111 0010 4838 5050.
h) Informacji o stanie technicznym środka trwałego przeznaczonego do sprzedaży udziela Witold Kowalski tel. 509 538 513.

Wyciskali na leżąco

Trzynastu siłaczy przystąpiło do Mistrzostw Sanoka w Wyciskaniu Sztangi Leżąc, których gospodarzem był Energy Fitness Club. Tytuły zdobyli: senior Paweł Borys i junior Łukasz Rysz.



W akcji Paweł Borys, zwycięzca klasyfikacji seniorów.

Zawody rozgrywano według tzw. formuły Wilks'a, za pomocą której oblicza się współczynnik masy ciała do uzyskanego wyniku. Minimalnie lepszą frekwencję miała kategoria powyżej 20 lat, w której ważyący 94 kg Borys wycisnął 195 kg. Miejsce

2. zajął Adam Lorenc (88,5 – 170 kg), a 3. ciężarowiec Gryfu Krzysztof Kostecki (72,6 – 150 kg). Natomiast w młodszej grupie wiekowej najlepszy okazał się Rysz (71 – 110 kg), wyprzedzając Mateusza Gierczaka (64,5 – 100 kg) i Tomasza Hulewicz (64,6 – 95 kg).

– Zawody okazały się udane, więc w kolejnych latach zamierzamy je kontynuować. Mam nadzieję, że na stałe wejść do kalendarza sanockich imprez sportowych – powiedział Marcin Wojdyła z Energy Fitness Club.

Wygrane Siary i Kingsów

Sanocka Liga Orlika, VI kolejka. Na boisku przy „Mechaniku” rozegrano tylko dwa mecze, w których zwycięstwa odniosły: Siara Team i Kingsi.

Wychodzi na to, że „Królowie” im starsi, tym lepsi. Dwucyfrowo pogonili Srogów Górny, wygrywając różnicą aż 10 bramek. Pogrom w czystej postaci. Znacznie skromniej,

choć też pewnie, wygrali „Siarkowcy”, których wyższość uznać musiał Green Street Elit.

Dzisiaj na orliku przy ILO rozegrana zostanie ostatnia kolejka fazy zasadniczej. Na przyszłą sobotę zaplanowano turniej finałowy ligi.

Siara Team – Green Street Elit 5-2, Srogów Górny – Kingsi 3-13.



Prezes na podium

Piotr Tarapacki, prezes Sanockiego Klubu Tenisowego, zajął 3. miejsce podczas Turnieju o Puchar Burmistrza Rymanowa.

Imprezę rozegrano z udziałem 16 zawodników. W pierwszej rundzie Tarapacki pokonał 7/5, 6/2 tenisistę z Krosna, a w ćwierćfinale 6/3, 3/6 10/2 rywala z Rymanowa. Niestety, dobra passa skończyła się w półfinale porażką z brzozowianinem. Ostatecznie reprezentant SKT zakończył rywalizację na 3. miejscu, ex aequo z reprezentantem Jasła.

Prezes Tarapacki drugi raz w tym roku pojechał na turniej do Brzozowa, znów zajmując 3. miejsce.

ko jedną porażkę, ostatecznie kończąc zmagania na 2. pozycji (barwy SKT reprezentowali też Andrzej Bednarczyk i Przemysław Kozioł). Wśród zawodników grających na wózkach inwalidzkich najlepszy był Krzysztof Żyłka z Markowic.

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Trener drugi w łańcucie
Dla odmiany były prezes SKT – Marian Nowak, wywalczył 2. miejsce podczas XVI Podkarpackiej Olimpiady Tenisa Stołowego w Łańcucie.

Trener naszych ping-pongistów startował w kat. niepełnosprawnych, mogących grać, stojąc. W sześciu meczach zanotował tyl-

Sport szkolny

Najpierw bieg, potem piknik

Szkoła Podstawowa nr 2 jak zwykle tuż przed wakacjami zorganizowała Piknik Sportowo-Rekreacyjny. Czternastą edycję imprezy rozpoczął II Bieg Uliczny im. Aleksandra Wileczka – około 200 osób pokonało dystans liczący 3 km.

W biegu uczestniczyli uczniowie i absolwenci, rodzice i nauczyciele. Każdy biegł swoim tempem, bo nie liczył się wynik, lecz sam symboliczny udział. Po powrocie do szkoły na uczestników pikniku czekały liczne atrakcje. Młodzi uczniowie bawili się na boisku wielofunkcyjnym, starsi zaś na asfaltowym. Choć konkurencje sportowe prowadzono na wesoło, emocji nie brakowało. Były też tańce, śpiewy.

Jak co roku „Dwójkę” odwiedziła Straż Pożarna. Można było wejść do wozu strażackiego i przymierzyć helm. Występ dali gimnastycy z klubu Spartanie Zahutyń. Największym hi-

tem pikniku była wspólnie odtańczona „Belgijka”. Do zabawy na płycie boiska ruszyli niemal wszyscy obecni – od dzieci do dorosłych – tańcząc w rytm muzyki przez dobry kwadrans.



Nie ma to jak wspólna zabawa.

Srebro „Jedynki”

Drużyna Szkoły Podstawowej nr 1 wywalczyła tytuł wice-mistrzowski w finale wojewódzkim Konkursu „Baw się z nami”, który rozegrano w Głogowie Małopolskim.



Uczniowie „Jedynki” (po lewej) przywieźli z Głogowa tytuł wice-mistrzowski.

Zdecydowane zwycięstwo odnieśli gospodarze, a o 2. miejsce „Jedynka” stoczyła zacięty bój z Krościenkiem Wyżnym. Oba zespoły zgromadziły po 29 punktów, ostatecznie jednak lepsi okazali się nasi reprezentanci. – Zdecydował o tym fakt, że my byliśmy wyżej w czterech konkurencjach, a rywale w trzech – wyjaśniła Anna Kusior, prowadząca drużynę SP1. Jej podopieczni wygrali sztafety, wyścigi w workach i rzuty do celu, zajęli 2. miejsce w „szarfię”, 4. w skoku w dal i „zamianie piłek” oraz 6. w strzałach na bramkę.

Skład drużyny SP1 tworzyli: Samanta Kusiak, Julia Mandzelowska, Amelia Jadczyzyn, Sabina Buczek, Kinga Iskrzycka, Bartłomiej Jaworski, Szymon Krzanowski, Rafał Strzałka, Filip Suchecki i Mikołaj Gawlewicz. We wcześniejszych szczeblach rywalizacji występowała także Oliwia Pawlus.

W Szkole Podstawowej nr 4 jak co roku nagrodzono najlepszych sportowców. Na czele „Złotej Dziesiątki” znalazł się Szymon Dobosz.

Tym razem rywalizację zdominowali chłopcy. Zwycięstwo przypadło Doboszowi, który startował w zawodach aż 19 razy, uzyskując 1319 punktów. Kolejne miejsca zajęli: Jakub Kaczmarek (1219) i Wiktor Łuczycycki (1108). Najlepsza z dziewcząt okazała się Oliwia Pelczarska – 4. pozycja (951). Dalsze lokaty: 5. Krzysztof Bukowski (888), 6. Oliwia Lisowska (871), 7. Oksana Osękowska (736), 8. Julia Ostrowicka (716), 9. Jowita Ekiert (631), 10. Aleksandra Czarnecka (611).

Dziesiątka znów złota



W zakończonym roku szkolnym reprezentanci „Czwórki” najlepiej wypadli w finale krajowym unihokeja chłopców, zdobywając brązowy medal. W zawodach wojewódzkich były natomiast: 1. miejsce w łyżwiarstwie, 1. i 2. w rzucie piłeczką palantową dziewcząt, oraz 3. w skoku wzwyż dziewcząt i siatkówce chłopców.

Podstawówki na podium

Sport szkolny zakończony i podsumowany. Tym razem nie mamy żadnego zwycięstwa w klasyfikacjach wojewódzkich, ale znów są miejsca na podium. W rankingu podstawówek 2. była SP1, a 3. SP4.

Nasze szkoły musiały uznać wyższość SP3 Tarnobrzeg, która po kilku latach gószczenia w czołówce wreszcie wdrapała się na szczyt, triumfując z dorobkiem 932 punktów. „Jedynka” zgromadziła 871 pkt, natomiast „Czwórka” – 837 (duża przewaga nad następ-

nymi szkołami). Bardzo bliskie podium było ILO – 683 pkt w klasyfikacji Licealiady i strata zaledwie 2 oczek do 3. miejsca. Natomiast w Gimnazjadzie najwyżej z powiatu sanockiego uplasowało się G4 – 5. pozycja (593 pkt).

Igrzyska Młodzieży Szkolnej: 1. SP3 Tarnobrzeg – 932, 2. SP1 – 871, 3. SP4 – 837, 28. Zagórz, 39. SP3, 43. Czaszyn, 55. SP2.

Gimnazjada: 1. GS Rzeszów – 928, 5. G4 – 593, 9. G1 – 513, 15. G3; 32. Zagórz; 43. Tarnawa Dolna.

Licealiada: 1. VLO Rzeszów – 900, 4. ILO – 683, 12. ILO, 42. ZS3, 43. ZS2, 66. ZS1, 85. ZSS.

Piąta skoczkini w Polsce

Po cichu liczyliśmy na walkę o podium, jednak 5. miejsce, jakie Angelika Faka zajęła w skoku w dal podczas Mistrzostw Polski Juniorów w Białej Podlaskiej, też uznać trzeba za dobry wynik. Tym bardziej, że warunki sprzyjały rywalom.

Kilka miesięcy temu skoczkini Komunalnych zdobyła srebro w halowym championacie, były więc nadzieje na medalową powtórkę. Tym bardziej, że ostatnio prezentowała wysoką formę, czego efektem m.in. nowy rekord życiowy w postaci wyniku 5,87 metra. Niestety, podczas mistrzostw Angelice nie udało się nawet do niego zbliżyć, a wszystko przez deszcz, który spadł tuż przed konkursem. W pierwszej próbie Faka uzyskała tylko 4,98 m, w kolejnych było już lepiej – 5,41 i 5,46 m. Dwa następne skoki okazały się jednak spalone, więc w finałowym nie mogło być kolejnej pomyłki. I udało się – 5,62, wynik dający 5. lokatę w stawce 17 zawodniczek.



Angelika Faka dopiero dobrym skokiem w finałowej próbie wywalczyła 5. miejsce.

– Deszcz pokrzyżował nam plany. W takich warunkach handicap mają zawodniczki skaczące wysoko, a Angelika to typ szybkościowy. Ulewa spowodowała, że nabieg był wolny, co przekładało się na uzyskiwa-

ne odległości. Widać to było zwłaszcza na początku konkursu. Potem nawierzchnia się przesuszała i skoki Angeli były dalsze, ale minimalnie je paliła. Przed ostatnią próbą było trochę nerwowo, ale dokonaliśmy korekty i udało się

dobrze trafić w belkę. Dzięki temu moja zawodniczka przesunęła się z 8. na 5. pozycję. Mimo złych warunków wydaje się jednak, że czołowa czwórka była raczej poza zasięgiem – powiedział trener Ryszard Długosz.

Maszerowali w Ustrzykach

Spora grupa „kijarzy” wybrała się do Ustrzyk Dolnych, gdzie rozegrano Mistrzostwa Bieszczadów w Nordic Walking. Najlepiej poszło im w kat. 60-69 lat – wyścig mężczyzn wygrał Jerzy Nalepka, wśród kobiet 2. była Maria Sałak.

Wszyscy nasi reprezentanci startowali na dystansie 5 km. Nalepka finiszował z czasem 30.46 i przewagą ponad 5 minut nad kolejnym zawodnikiem. Wśród pań Sałak uzyskała wynik 49.41, tracąc niespełna minutę do zwyciężczyni. Dwie kolejne zawodniczki z Zagórza uplasowały się pod koniec czołowej dziesiątki – 8. Danuta Apanasowicz, 10. Renata Żubryd. W kat. do 39 lat miejsce tuż za

podium zajął Tomasz Czech, a 7. był zaledwie 12-letni Paweł Petryłka. Natomiast w kat. 50-59 lat pozycja 6. przypadła Piotrowi Burasowi.

W Ustrzykach pojawił się także drugi z naszych eksportowych „kijarzy”, Andrzej Michalski, jednak start uniemożliwiła mu choroba. Był za to zaangażowany w organizację imprezy, która przebiegała bez żadnych zakłóceń.

Pod dyktando „Górników”

Żeglarze Naftowca zdominowali V Rejs o Pietruszkę, rozegrany na Zalewie Solińskim, zajmując aż 6 miejsc w czołowej dziesiątce. Zwyciężył Adrian Sawicki.

Impreza miała dobrą frekwencję, startowały 24 załogi bez podziału na klasy. Regaty obejmowały tylko jeden bieg, za to bardzo długi – zawodnicy dwukrotnie przepływali trasę spod ośrodków żeglarskich w Polańczyku aż po tzw. wyspę okresową niedaleko zapory w Solinie. Zdecydowanie najszybszy okazał się A. Sawicki, wygrywając m.in. walkę ze swoim ojcem Markiem, któremu przypadła 3. pozycja. Pozostałe lokaty żeglarzy Naftowca: 5. Marcin Wójcik, 6. Emil Mazurek, 9. Jacek Moczarny, 10. Witold Wilk. Jeżeli chodzi o innych reprezentantów naszych klubów, to najlepszy okazał się Julian Lenczyk z Albatrosa, plasując się tuż za podium.

Pstrągi zamiast głowacicy

Bieszczadzki Puchar Głowatki doczekał się małego jubileuszu, jednak w piątej edycji znów nie udało się złowić tytułowej ryby. Podczas zawodów rozegranych na Sanie punktowano głównie pstrągami potokowymi. W stawce blisko 50 wędkarzy najlepszy okazał się Paweł Kuzio z koła nr 3.

W ubiegłorocznych zawodach po raz pierwszy złowiono głowacicę, ale potwórki nie było. Mimo wszystko impreza ponownie okazała się udana – podobna frekwencja, znów sporo zawodników przyjezdnych (nawet za zgraniczy), do tego niezłe brania „potokowców”. W sumie ok. 30 ryb, a punktowała ponad połowa wędkarzy.

Zasady rywalizacji są niezmiennie – o zwycięstwie decyduje największa ryba. Tą był pstrąg mierzący 42,9 cm, którego Kuzio wyciągnął w drugiej turze. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że także przy tradycyjnej formule zawodów wędkarz z „Trójki” okazałby się najlepszy, będąc jednym z zaledwie trzech zawodników punktujących w obydwu turach. Kolejne dwa miejsca zajęli reprezentanci głównego

organizatora zawodów, czyli koła w Zagórzu – 2. był Wojciech Walcko (41,5 cm), a 3. Dawid Niemiec (39,2).

V Bieszczadzki Puchar Głowatki zorganizowany został w ramach projektu „Międzynarodowa akcja edukacyjna – ochrona bioróżnorodności rzeki San”. Jednym z jego elementów była konferencja naukowa „Górny San i jego ichtiofauna. Stan obecny, zagrożenia i wyzwania”. Osobom szczególnie zaangażowanym w ochronę tej rzeki nadano honorowe tytuły „Eko-Przyjaciół Sanu”. W tym gronie znaleźli się: Andrzej Witkowski, Adam Pęziol, Piotr Konieczny, Piotr Zieleniak i Janusz Skóra. Nie zabrakło biesiady wędkarskiej, którą poprzedził mistrzowski pokaz rzutowy wędką muchową jednoręczną w wykonaniu Piotra Talmy.



Paweł Kuzio z Pucharem Głowatki.

1. Paweł Kuzio (Sanok) – 42,9, 2. Walcko Wojciech (Zagórz) – 41,5, 3. Niemiec Dawid (Zagórz) – 39,2, 4. Marcin Fal (Jurówce) i Piotr Klaja (Zagórz) – po 39, 6. Grzegorz Buczkowicz (Sanok 1) – 38,5, 7. Marek Nitkowski (Zagórz) – 38, 8. Krzysztof Stróżak (Średnie Wielkie), Zenon Lorenc (Sanok 1) i Wiesław Niemiec (Zagórz) – po 37.

Zwycięstwa Nowosielskiego i Fedaka

Znów mocny weekend biegaczy. Damian Dziewiński zajął 2. miejsce generalnie w Husowskiej Piątce z Hakiem, natomiast Marek Nowosielski i Grzegorz Fedak wygrali grupy wiekowe, odpowiednio podczas III Maratonu Benedyktynskiego i XXIX Biegu im. Ignacego Łukasiewicza.



Po udanym starcie w Rogach nie mogło zabraknąć wspólnego zdjęcia.

Wyścig w Husowie rozegrano na dystansie 5,5 kilometra z udziałem blisko 50 osób. Dziewiński finiszował z czasem 18.51, o niespełną minutę ustępując Jackowi Żądło z Mielca, zwycięzcę sanockiego Biegu Sokolego –

Niepodległościowego z 2013 roku. – Bieg bez rewelacji, bo nie było kogo gonić ani przed kim uciekać. Po pierwszym kilometrze Żądło uzyskał przewagę, a z kolei ja odskooczyłem pozostającym, więc większość trasy musiałem po-

konać sam – powiedział zawodnik Sokoła.

W tym samym czasie Nowosielski wybrał się do Przemysła na III Maraton Benedyktynski. Bardzo trudną trasę

udało mu się pokonać z wynikiem 3:20.19, efektem 8. miejsce wśród 130 osób i zwycięstwo w kat. 60-69 lat. – Jak na start niecały tydzień po maratonie w Rytrze, było całkiem dobrze, ubiegłoroczny wynik poprawiłem o 6 minut. Szkoda tylko, że nie udało się wygrać walki o 7. miejsce w generalce, zabrakło zaledwie 10 sekund – podkreślił weteran.

Dzień później grupa naszych zawodników pojechała na XXIX Bieg im. Ignacego Łukasiewicza z Bóbrki do Rogów. Był to wyścig na 10 km z udziałem blisko 80 osób. Najlepiej wypadł Fedak, finiszując z czasem 35.18, co dało mu 9. miejsce generalnie i 1. w kat. 30-39 lat. – Swój najlepszy wynik z tej trasy poprawiłem o pół minuty – podkreślił. Po nim finiszowali: Marek Szewczyk (36.29) – 3. w kat. 40-49 lat, Nowosielski (43.12) – 2. w kat. ponad 60 lat, Jerzy Haduch (45.21) – 6. w 50-59 lat.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Dzieci łowiły w Hłomczy

Wędkarska młodzież rozpoczęła wakacje od Sławikowych Mistrzostw Powiatu Szkół Podstawowych i Gimnazjów na stawach w Hłomczy. Indywidualnie wygrał Kamil Ogarek z Tarnawy Dolnej, która okazała się najlepsza drużynowo.

Mały wędkarz jako jedyny miał ponad półtora kilograma ryb, co dało mu pewne zwycięstwo. Miejsce 2. zajął Szymon Kluska z Przeszkola nr 4 (niecałe 1,5 kg), a 3. Piotr Chybiło z SP4 (nieco ponad 1 kg). Klasyfikacja drużynowa odpowiadała indywidualnej. Największą rybę

– leszcza mierzącego 30 cm – wyciągnęła Daniela Kadubiec z Tyrawy Solnej. Brały głównie płocie.

Zarząd Koła nr 1 składa podziękowania sponsorom zawodów. Byli to: Urząd Miasta Sanoka, PGNiG, PBS, koła nr 1, 2 i 3, sklepy wędkarskie „Pstrąg” i „Top-Fly” oraz kol. Edward Król i Zbigniew Grzanka.



Zwycięzcy z nagrodami.

Montujemy skład

– mówi PIOTR KOT, trener-koordynator drużyn Ekoballu Geo-Eko

* Miał już ponad miesiąc od momentu, gdy krośnieński OZPN podjął decyzję o dopuszczeniu was do rozgrywek A klasy. Wszyscy sądzą, że to właśnie ty będziesz trenerem...

– Nie, funkcję tę powierzyliśmy Robertowi Ząbkiewiczowi – zna specyfikę tej ligi, bo w ostatnim sezonie z dobrym skutkiem prowadził grającą w niej drużynę z Sieniawy. Mnie przypadnie rola trenera-koordynatora, będącego swoistym łącznikiem pomiędzy poszczególnymi zespołami Ekoballu.

* Przed rokiem większość byłych piłkarzy Stali deklarowała gotowość powrotu do Sanoka, gdy Ekoball stworzy drużynę seniorów. Dotrzymają słowa?

– Jak na razie chęć gry potwierdził tylko Mateusz Kuzio, ostatnio wy-



stępujący w III-ligowej Stali Kraśnik. Inni albo nie dali jeszcze odpowiedzi, albo też nie widzą możliwości biegania po A-klasowych boiskach. Nie ukrywam, że jesteśmy nieco rozczarowani ich postawą. Gdy przed rokiem potrzebowaliśmy pomocy, Ekoball wyciągnął do nich rękę.

* Kim więc będziecie grać?

– Spokojnie, montujemy skład, jest już około dziesięciu zawodników. To głównie piłkarze, którzy już kiedyś przewinęli się przez Stal, przynajmniej jako juniorzy. Obok Kuzi zadeklarowali się: Mateusz Birek, Sebastian Pawiak, Dawid Romerowicz, Kamil Krawiec, Damian Kramarz, Damian Popowicz, Jakub Czura, Damian Kot, Piotr Prystupiak i Damian Gankiewicz. Docelowo chcemy mieć 15 seniorów, a skład mają uzupełniać juniorzy.

* Do kiedy dajecie sobie czas na skompletowanie drużyny?

– Skład chcielibyśmy „dopiąć” pod koniec przyszłego tygodnia, gdy ruszą treningi. Oczywiście potem mogą nastąpić jeszcze jakieś rozszady, bo okno transferowe trwa do końca sierpnia.

Pisarowce wracają do IV ligi

Ekoball Geo-Eko szykuje się na A klasę, tymczasem drużyna LKS Pisarowce, w której gra większość byłych stalowców, właśnie awansowała do IV ligi i zapowiada wzmocnienia.

ale od połowy lipca rozpoczynamy przygotowania do nowego sezonu. Będzie ciężki, bo



Piłkarze LKS-u mogą świętować awans do IV ligi.

Rok po spadku do „okręgów-ki” piłkarze LKS-u wrócili do IV ligi, awans zapewniając sobie dwie kolejki przed końcem rozgrywek, po meczu z Iskrą Przysietnica. Nic zresztą dziwnego, skoro po upadku Stali podsanocki klub przejął wielu jej zawodników. Zespół z Pisarowic zakończył sezon z dorobkiem 69

punktów (bramki: 88-38), notując 21 zwycięstw, 6 remisów i tylko 3 porażki. Przewaga nad 2. w tabeli Iwonką Iwoniz wyniosła 10 oczek. Najskuteczniejszymi zawodnikami drużyny byli Sebastian Sobolak i Daniel Niemczyk (po 15 bramek).

– Teraz zawodników czeka dwutygodniowy wypoczynek,

zapowiadana jest reorganizacja rozgrywek i drużyny, które uplasują się poniżej 5. miejsca w tabeli, spadną do „okręgów-ki”. My chcemy tego uniknąć, dlatego też plan zakłada nie tylko utrzymanie składu, ale i wzmocnienia – zapowiada Jerzy Domaradzki, prezes LKS-u.

Puchar dla gospodarzy

Piłkarski Turniej Drużyn Młodzieżowych o Puchar Wójta Gminy Sanok, który rozegrano w Strachocinie, zakończył się zwycięstwem miejscowego Górnika.

Gospodarzom było o tyle łatwiej, że trafili do grupy tworzonej tylko przez 2 zespoły, więc pokonanie karnymi Remixu Niebieszczany dało im miejsce w finale. W drugiej grupie walczyły 3 zespoły – wygrała ją Victoria Pakoszówka, wyprzedzając LKS Pisarowce i Stalfred Stróże Małe/Płowce. Kluby z 2. miejsc zagrały o 3. miejsce, a LKS okazał się lepszy od Remixu. W finale Górnik ograł 2-1 Victorię, wprawiając w szal radości miejscowych kibiców.



Kibice obejrżeli wiele efektownych akcji.

Gr. I: Victoria – Stalfred 3-0, Stalfred – LKS 0-4, Victoria – LKS 1-0. Gr. II: Remix – Górnik 2-2, k. 1:3. Mecz o 3. miejsce: Remix – LKS 0-1. Final: Górnik – Victoria 2-1.



Finale z karnymi

W meczu Ekoballu z AP lepsi okazali się ci pierwsi.

Podczas Pikniku Rodzinnego Centrum Sportu i Rekreacji „Wiki” odbyły się turnieje dla dzieci z roczników 2004 i 2008, współorganizowane przez Akademię Piłkarską. Do finałów obu grup dotarły drużyny Ekoballu, a mecze kończyły się rzutami karnymi – starsi chłopcy odnieśli zwycięstwo, młodszym przypadło 2. miejsce.

Najpierw rozegrano turniej rocznika 2008. Nie dojechała jedna drużyna, więc by nie burzyć harmonogramu, Ekoball zgłosił dwa składy. Pierwszy w grupie odniósł komplet zwycięstw bez straty bramki. Podobnie było w półfinale z Resovią Rzeszów, wygranym aż 5-0! Dobra passa skończyła się w decydującym meczu z MOSiR-em Brzozów. W regulaminowym czasie padł remis, a karne lepiej strzelali rywale. Miejsce 3. zajęła Resovia.

Pozostałe nasze drużyny zmierzyły się w meczu o 5. miejsce – Ekoball II pokonał 2-1 AP. Królem strzelców turnieju został Dawid Kogut z Ekoballu I. Potem do rywalizacji przystąpili piłkarze z rocznika 2004. Aż do ostatniego meczu Ekoball wygrał zdecydowanie, o czym świadczy stosunek bramek: 21-1! Znacznie trudniejszy okazał się finał ze Stalą Stalowa Wola. Z gry goli nie było i o turniejowym zwycięstwie znów decydowały karne. Trafi-

li: Jakub Strzęciwilk, Jakub Szomko i Kacper Sumara, a dwie obrony zaliczył Wiktor Soltysik. Miejsce 3. zajął Beniaminek Krosno, 4. GSP Bukowsko, 5. Orzełek Bażanówka, a 6. AP.

– To był największy turniej piłkarski dla dzieci, jaki rozegrano w Sanoku. Do rywalizacji przystąpiło około 200 zawodników i zawodniczek, więc stadion przy ul. Stróżowskiej tętnił życiem. Dzieci jednocześnie rywalizowały na dwóch boiskach. Świetna zabawa, dużo gry, krótkie przestoje – taki był cel. Każde dziecko zostało nagrodzone medalem i ciepłym posiłkiem – podkreślił Jakub Gruszecki z AP.

WYNIKI EKOBALLU 2004:

Grupa: 3-0 z Beniaminkiem Krosno (Gacek, Sieradzki, Gawlewicz), 10-0 z Orzełkiem Bażanówka (Sumara 2, Rudy 2, Zarzyka, Gacek, Karczyński, Zych, Futyma, Sieradzki). Półfinał: 7-1 z GSP Bukowsko (Rudy 2, Struzik, Gacek, Szomko, Żuchowski, Sumara). Finał: 0-0 ze Stalą Stalowa Wola, k. 3:1.

WYNIKI EKOBALLU 2008:

Grupa: 2-0 z Beniaminkiem Krosno (Mateja, Kogut), 4-0 z GSP Bukowsko (Kogut 2, Wojnar, Mateja), 4-0 z AP Sanok (Kogut 2, Wojnar 2). Półfinał: 5-0 z Resovią Rzeszów (Mateja 2, Cyran, Karczyński, Kogut). Finał: 2-2 z MOSiR-em Brzozów (Kogut, Mateja), k. 2:3.

Powtórka w Tyczynie

Kolejne drużyny Ekoballu pojechały do Tyczyna na rozgrywki w ramach Festiwalu „Grunwald Cup”. Tydzień po 1. i 3. miejscu chłopców z roczników 2007 i 2006 wynik ten powtórzyli ich młodszy koledzy – rocznik 2009 okazał się bezkonkurencyjny, a 2008 stanął na najniższym stopniu podium.

Dla młodszych zawodników, którzy przez ostatni sezon trenowali w Akademii Piłkarskiej Przedszkolaka Ekoballu, był to debiutancki turniej. Trema dała znać o sobie tylko w pierwszym meczu

z Mielcem (remis). Potem nasi mali piłkarze oswoili się z murawą, pewnie wygrywając następne 5 pojedynków, a w efekcie cały turniej rocznika 2009. Lepszego początku wakacji podopieczni Bernarda Soltys-

ka nie mogli sobie wymarzyć. Drużyna z rocznika 2008 odczuwała trudny sobotni turniej w Sanoku, co na pewno miało wpływ na uzyskane wyniki. Do tego w składzie brakowało kilku podstawowych zawodników. Ekoball zanotował 4 efektowne zwycięstwa i trzy porażki, w tym dwie nieznaczne. Wyraźnie lepsi okazali się tylko piłkarze z ukraińskiego Uzgorodu.

WYNIKI EKOBALLU 2009:

4-4 i 8-2 z PN Mielec (Wanielista 2, Kamyk, Pietrusa; Mielecki 2, Wanielista 2, Cubuch, Sztorc, Kamyk, Dydek), 3-1 i 6-1 z Beniaminkiem Krosno (Kamyk, Wanielista, Lemko; Wanielista 2, Mielecki 2, Kamyk, Sztorc), 8-0 i 5-0 z Grunwaldem Budziwój (Kamyk 2, Pietrusa 2, Wanielista 2, Lemko, Mielecki; Lemko, Sztorc, Cybuch, Dydek, Szeliga).

WYNIKI EKOBALLU 2008:

4-1 z PN II Mielec (Cyprych 2, Karczyński, Kogut), 1-2 z Beniaminkiem Krosno (Karczyński), 0-2 z UKS 6 Jasło, 7-0 z PN I Mielec (Kogut 2, Wojnar 2, Cyran, Karczyński, Rajtar), 1-5 z Zinedin Uzhorod (Cyran), 5-1 z Grunwaldem I Budziwój (Cyprych 2, Jakiela, Karczyński, Cyran), 7-1 z Grunwaldem II Budziwój (Karczyński 3, Wojnar 2, Kogut 2).

Poprawka w Lesku

Także Akademia Piłkarska ponownie grała w tej samej imprezie, turnieju Wilczki Cup w Lesku. Tydzień po 4. miejscu rocznika 2005 pozycję wyżej uplasował się zespół z 2007.

W grupie eliminacyjnej reprezentanci AP pewnie wygrali wszystkie mecze, uzyskując awans z 1. miejsca. Niestety, półfinał

przyniósł minimalną porażkę z GSP Bukowsko. Powetowali to sobie wysokim zwycięstwem nad Nelsonem Polańczyk w meczu o brązowy medal. Najlepszym zawodnikiem AP wybrany został Mateusz Adamski.

Mecze grupowe: 4-2 z Wilczkami Lesko, 3-1 z Nelsonem Polańczyk, 3-1 z Przełomem Besko. Półfinał: 2-3 z GSP Bukowsko. Mecz o 3. miejsce: 5-1 z Nelsonem Polańczyk.